

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Zamiast podwyżki płac jednorazowy zasilek. Regulacja płac z nowym rokiem? Samobójstwo rozwódki przy ul. Kochanowskiego.

Premje 25-złotowe znajdą Czytelnicy w dzisiejszym „Wiek Nowym”.

W nakładzie dzisiejszym „Wiek Nowy” zamieściliśmy dla naszych Czytelników i Czytelniczek ze Lwowa i z prowincji, kilkanaście premij 25-cio złotych. Numer dzisiejszy należy przechować do czwartku, gdyż w „Wiek” z datą piątek podamy wyjaśnienie, gdzie premia była ukryta.

Premje znowu pobrali:

1) Olga Matkowska, wdowa po aptekarzu, zam. ul. Domsa l. 1, która kupiła premijowany „Wiek Nowy” w kantorze naszej Administracji, ul. Sokoła 4,

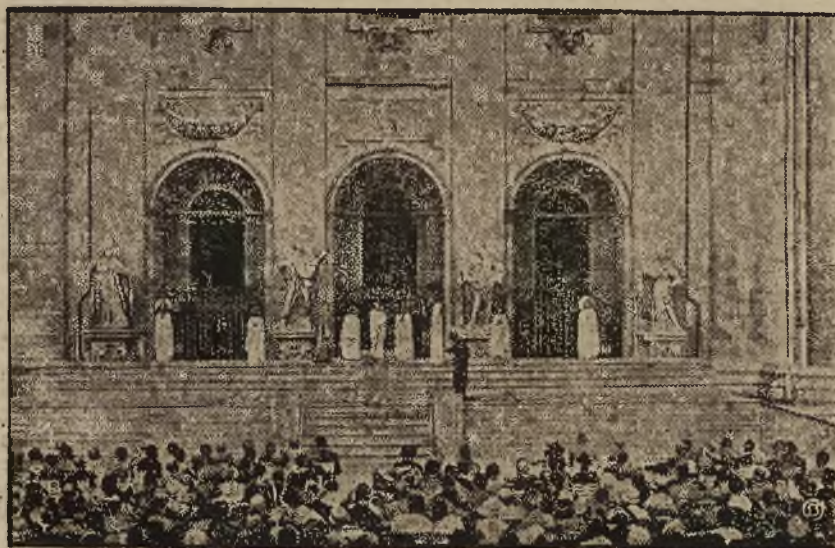
2) Michał Mechel, przewodniczący stow. rękodz. w Komarnie, stały prenumerator „Wiek Nowego”, któremu przesłano 25-złotą premję przekazem pocztowym.

**Wypłacono dotychczas 147 prem.
„ onegdaj 2 „
Razem 149 prem.**

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI HONOROWYM OBYWATELEM KALISZA.

Kalisz. (AW) Na zakończenie Zjazdu Legionistów wybrano przez aklamację zarząd Związku Legionistów z pułkownikiem Sławkim na czele. Jednocześnie wyrażono podziękowanie pułk. Sławkowi i całemu zarządowi za dotychczasową działalność. Po zamknięciu Zjazdu odbyło się posiedzenie Rady miejskiej Kalisza, na które przybył marsz. Piłsudski. Po krótkim przemówieniu przewodniczącego Rady miejskiej p. Michalskiego wręczono marszałkowi Piłsudskiemu dyplom honorowego obywatela miasta Kalisza.

Letnie przedstawienia w Salzburgu.



Odbywające się co roku w Salzburgu uroczyste przedstawienia na wolnym powietrzu (Festspiele) doznały w tym roku poważnych przeszkód z powodu wypadków we Wiedniu. Mimo to doszły w końcu do skutku i ściągły tłumy widzów. — Rycina nasza przedstawia scenę końcową z sztuki Hugo von Hofmannsthal „Každy”, z znakomitym artystą Aleksandrem Moissi w głównej roli przed katedrą w Salzburgu.

CHLEB POTANIAŁ W WARSZAWIE. — A U NAS?

Warszawa. (AW) W dniu wczorajszym obniżono na rynku warszawskim cenę chleba białego z piekarni prywatnych z 70 na 64 groszy za kilogram. Równocześnie cena chleba żytniego i sitkowego spadła z 60 na 50 groszy za kilogram.

TAJNE NARADY NIEMIECKO-ROSYJSKIE.

Berlin. (Pat) Biuro Wolfa donosi, że minister spraw zagranicznych Stresemann, po powrocie z urlopu wypoczynkowego, w ciągu ostatnich dni kilkakrotnie odbywał narady z przebywającym w Berlinie ambasadorem niemieckim w Moskwie. Ambasador wczoraj wieczorem opuścił Berlin, udając się do Moskwy.

SKANDAL LOTERYJNY.

Berlin. (Pat) Cała opinia publiczna Berlina zaalarmowana została sensacyjną wiadomością o wykryciu niezwyklego skandalu w dyrekcji pruskiej loterii państwowej. Dwaj wyżsi urzędnicy pruskiej loterii klasowej: inżynier Boehm i sekretarz Schleinstein — za pomocą oszukańczych manipulacji przy wylosowywaniu numerów — zapewnili sobie w czasie ciągnięcia dwóch ostatnich klas loterii wygrane 100.000 i 50.000 marek. Po wykryciu karygodnych manipulacji obaj urzędnicy zostali z polecenia prokuratora aresztowani. W toku śledztwa przyznali się oni do winy.

Rozgoryczenie wśród kolejarzy. Co mówią i piszą kolejarze o projektach „po- prawy“ swego bytu?

Nowy projekt uposażenia pracowników kolejowych wywołał na razie tylko dwa zjawiska: całkowitą solidarność wszystkich Związków kolejarzy w ocenie tego projektu, oraz jeszcze większe rozgoryczenie wśród nich i niepokój innych pracowników państwowych, by nie uszczęśliwiono i ich podobną „podwyżką“.

Największy ze Związków kolejarzy, Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych, zajął zdecydowane stanowisko, ogłaszając w „Robotniku“ z 3. bm. uchwałę Wydziału Wykonawczego. W uchwale tej między innymi czytamy:

„Projekty przekreślają zupełnie solenne przyrzeczenie Rządu, poparte powagą decyzji jego Premjera, że z dniem 1. września br. płace pracowników kolej. zostaną podwyższone, i z zapowiedzianej podwyżki czynią poprostu jakąś igraszkę, która podkopując wśród kolejarzy wiarę w oświadczenia rządu, powadze jego wręcz uchybia, a zawiedzione i rozczarowane rzesze kolejarzkie wzbudzić musi do głębi. Przeciwno tym projektom, zupełnie chaotycznym, niesprawiedliwym, nawskróś antydemokratycznym i antyspołecznym, Wydz. Wykonawczy ZZK. zakłada jaknajbardziej kategoryczny protest i zapowiada, że gdyby

Min. Kolei chciało projekty obecne kolejarzom narzucić, to ze strony mas kolejarzskich wywoła gwałtowny opór, który nie cofnie się przed powszechnym strajkiem na kolejach“.

„Kolejarz-Związkowiec“ z 1. sierpnia br., organ tegoż Związku, w art. pt. „Nowe projekty uposażeniowe“ rozpatruje je i z rozpatrywań tych wynika, że projektodawcy usiłują skrzywdzić pracowników, posiadających rodziny, przez zmniejszenie dotychczasowych ich pensyj aż do 18 proc. Projekt bowiem znosi dodatek rodzinny, utrzymując go tylko czasowo dla 2 osób najwyżej, licząc po 21 zł. na osobę (obecnie po 18 zł. 92 gr., a winien wynosić zgodnie ze wzrostem drożyzny 25 zł. 54 gr.). Jeśli się zważy, że 90 proc. pracowników na kolei to ludzie, posiadający mniej lub więcej liczne rodziny, dojsć łatwo do wniosku, że tego rodzaju poprawa bytu jest dla skarbu państwa, przynajmniej w projekcie, zupełnie niekosztowna, nie biorąc pod uwagę, jakie ten projekt może mieć następstwa przy usiłowaniu wprowadzenia go w życie.

Trudno w krótkim przeglądzie przytoczyć wszystkie liczne i słuszne zarzuty, jakie znajdujemy w zacytowanym wyżej ar-

tykule. Pomiedzy innymi zdecydowany sprzeciw spotkał projekt uposażenia pracowników nieetatowych. Projekt ten autor nazywa „wręcz niesłychanym dziwologiem“, nad którym „trudno zastanawiać się poważnie“. Ani rodzaj pracy, ani kwalifikacje, ani stopień odpowiedzialności nie upoważniają do takiego traktowania pracowników nieetatowych, dla których pensję wyznacza tabela w najwyższej kwocie 5 zł. 50 gr. na zasadzie dniówkowej, płatnej z dołu.

„Kolejarz“ z 1. sierpnia br., organ kolejarzy Zaw. Zjedn. Pol. w art. pt. „Zamach na prawa kolejarzy“ pisze:

„Jeżeli wszystkie te projekty M. K. zostałyby zrealizowane, to przewidywana „podwyżka“ opłaciłaby się Ministerstwu Komunikacji sowiecie, gdyż kasowane dodatki rodzinne pokryłyby z nadwyżką skromną podwyżkę płac samotnych pracowników. Wszyscy oczekiwali nie uszczuplenia praw, lecz podwyżki głodowego uposażenia. Kolejarze nabytych praw odebrać sobie nie pozwola i wszelkie zamachy odeprą z całą stanowczością“.

„Kolejowiec Polski“ z 1. sierpnia br., organ Polskiego Związku Kolejowców, zajmuje również zdecydowanie nieprzychylnie stanowisko wobec projektów Ministerstwa Kom. Pismo podaje treść memoriału, jaki Związek złożył ministerstwu. Czytamy tam między innymi:

„Przeciętne koszty utrzymania w Warszawie, według obliczeń Komisji warszawskiej, wynosiły w marcu br. dziennie 10 zł. 37 gr., co czyni w stosunku do 31 dni marca zł. 321 gr. 47 Tymczasem uposażenie prac. państw. w X. grupie z dodatkiem stołecznym, mieszkaniowym i na trzech

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI.

ROK 1947.

(Ciąg dalszy.)

— „Tak, pani musi trzymać Adasia bardzo krótko! Nie żałować kar! Nie cofać się przed chłostą... Najlepiej się do tego nadać różga... bo trzcina, można łatwo wybić oko, kiedy taki urwisz zacznie wierzcąc... — wygłosił pogląd fachowy na swą ulubioną metodę wychowania.“

Marysia odważyła się baknąć:

— Ja jeszcze nikogo w życiu nie uderzyłam. Nawet psa ani konia. Nie wiem, czy potrafiłabym uderzyć takie dziecko... takie dobre dziecko... — poprawiła się i ucieła, zmieszana beznadziejnie swą odwagą.

Pan Feiler pomyślał w duchu, że Marysia ma dobre serce i że dobrze o tem wiedzieć, ale na razie pozostał wierny swym poglądom:

— To trudno, proszę pani! Jeżeli się chce być guwernantką, to przedewszystkiem trzeba się umieć zastosować do życzeń chlebobawców. Rozumie pani?..

— Ro...zu...miem, — odparła cichuteńko.

Nastąpiła chwila milczenia. Marysi się zdało, że chyba już z kwadrans tak siedzi tutaj i że czas odejść do swojej izdebki. Podniosła swe zaleknione żrenice i spotkała jego oczy. Te szare, stalowe oczy przewiercały ją nawylot i znów coś mówiły... mówiły. Potem ześlizgnęły się na jej małe piersi, rysujące się może zbyt wyraźnie pod ciasną bluzką... na jej szczupłe nogi...

Jakby na jaką komendę wstali oboje. Feiler podszedł do niej. Rzekł jakimś nieswoim, matowym głosem:

— Żle pani wygląda... Tak blade... Proszę mi podać rękę... Zbadam puls...

Nie czekając jej ruchu sam pochylił w swą wielką łapę jej drobna, wąską dłoń. Udał że liczy uderzenia pulsu i tymczasem drugą ręką gładził jej szczupłe paluszki. Badanie tętna trwało dziwnie długo. Pomimo wszystko, pan Feiler był podsyty tchórzem:

„Zacząłabym cię na śmierć...“ — myślał, kiedy dotykał aksamitnej skóry dziewczyny, a równocześnie bał się ogromnie:

„Wygląda niby niewinnie, ale kto wie, jaki w niej diabeł siedzi? Może zrobić skandal... Może cię później szantażować... Dai spokój Henryk...“ — szeptał głos przezorności, osławionej przezorności pana Feilera. Więc puścił jej rękę i poklepał ją po fale. Silił się na ton żartobliwy, naturalny:

— No, nie jest najgorzej. Tylko dlaczego nie nosi pani granatowej sukienki?... Pani potrzeba dużo słońca a w takim habicie jak ten, trudno się opalić. Niema nic zdrowszego, jak króciuteńkie rekawki i dekolt... Rozumie pani?

— Tak, proszę pana... Wezmę jutro granatową

— To dobrze. Tylko niech mi pani Adasia krócej trzyma... Tak... Co ja to chciałem jeszcze powiedzieć?... Hum... — znówu mu się głos zmienił.

— Aha! Chciałem powiedzieć, że to musi być strasznie miło mieć taką córę jak pani... Mówiłbym jej „Marysiu kochana“... Prawda, jak to ładnie brzmi? Co?... Kochana Marysiu!

Dziewczyna była tak zaskoczona, że nie zdołała wykrztusić ani słowa. Pierwszy to raz dzisiaj widziała swego chlebobawcę w tak łaskawym humorze. A niezwykle rozgadany tego wieczora pan Feiler, monologował w dalszym ciągu:

— Rzeczywiście, że to byłoby rozkoszne. Ot, przysłabym tu do mnie co wieczora i powiedziałaby: „Dobranoc najdroższy... pa-

po“. A ja bym ją objął, o tak... — tu mocnem ramieniem opasał kibić przestraszonej dziewczyny:

— ...Objąłbym ją i rzekłbym: „Spój dobrze, moja słodka Marysiu“. Potem nacyliłbym się nad nią i ucałowałbym ją w... czoło...

Zanim mogła się uwolnić z uścisku, już przyłożył swe grube, mięsiste wargi do jej gładkiego czołka i wycisnął na niem gorący pocałunek. Potem cofnął się zdumiony własną odwagą... Marysia opuściła ręce bezwładnie wzdłuż tułowia. Oczy wbiła w ziemię... Straszliwie ponętna była w tej swojej słabości bezbronnej. Strumień gorącej krwi nadbiegł do głowy mężczyźnie. A razem ze wzrostem pokusy, zwiększał się też strach przed skandalem... i zwyciężył.

Jak odrzucony sprężyna cofnął się pan Feiler w tył pokoju i stanął poza swym biurkiem. Skinął głową na pożegnanie. Rzekł głosem dość pewnym i opanowanym:

— Dobranoc panno Marysiu!...

Rozdział X.

Powietrzna flota japońska.

I.

We wspańiałym gabinecie miliardera Tom Ray'a siedziało kilku starszych gentlemenów. Twarze ich były skupione i poważne. Jakaś wielka troska zaszepiła ich czoła. Jakaś zmora przyczaiła się snąć w kącie pokoju i swe niewidzialne macki polipa, owineła dokoła serc zadumanych, starszych panów...

Tylko czasem któryś z nich sięgnął po stojącą przed nim japońską filiżaneczkę arabskiej mokki. Tylko niekiedy, ten lub ów podniósł cygaro do ust i puścił kłęby szaro-niebieskiego dymu przed siebie...

(C. d. n.)

członków rodziny wyniosło w tym miesiącu 308 zł. 10 gr., w XII. gr. 257 zł. 01 gr., w XIV. 216 zł. 66 gr. Zaznaczyć należy, że funkcjonariuszów kolejowych w grupach od X-tej i niżej jest 147.973. Stanowi to 87.4 proc. ogółu funkcjonariuszów P. K.

Jak widać z powyższych głosów, rozgoryczenie wśród kolejarzy z powodu nowego projektu uposażenia jest wielkie i naprawdę uzasadnione.

Tę właśnie największą ilość pracowników projekt potraktował w 90 proc. jak najgorzej.

Rzeczowe i bardzo zdecydowane stano-

wisko zajął „Maszynista“ organ Zw. Zaw. Maszynistów Kolejowych, idący w akcji ręką w rękę ze Związkiem Zawod. Pracowników Kolejowych. Podobnie też traktuje projekty Min. Kom. „Łącznik“, organ Związku Urzędników Kolejowych.

Jak widzimy opinia jest nad podziw jednolita i będzie rzeczą słuszną, jeśli rząd wycofa niefortunne projekty, by nie drażnić rozgoryczonych i wygłodzonych mas.

Choć w pismach kolejarskich o strajku się jeszcze nie mówi ale projekty ten nastrój strajkowy wytworzyły już w zupełności.

dziesięciu ośmiu godzin to, czego byśmy byli propagandą i kazaniem nie osiągnęli w ciągu czterdziestu ośmiu lat, mianowicie odebraliśmy masom wiarę w cudotwórcze działanie strajków generalnych zarówno, jak częściowych. Ponieważ więc nasze gwałty wyleczyły kraj z choroby podobnej do raka, przeto były te gwałty potrzebne, uświęcone i moralnie uzasadnione.

Mussolini ułożył cały system środków gwałtu i sposobów jego stosowania od łagodnych do najbardziej gwałtownych. System ten zachowany w zasadzie do dzisiaj różni się sześć głównych sposobów stosowania gwałtu i przemocy. Oto one:

1. Ekspedycja polityczna — „spedizione politica“.
2. Ekspedycja karna — „spedizione punitiva“.
3. Represja — „represaglia“.
4. Akcja zastraszająca — „azione intimidatrice“.
5. Branie zakładników — „ostaggio“.
6. Akcja nadzorca — „servizio di vigilanza“.

Ekspedycja polityczna polega na tem, że partia obsadza pewne miasto lub instytucję, zmuszając je do przyjęcia jej zasad samym tylko autorytetem swej siły, a także argumentami. Ekspedycja karna jest wzmożoną formą pierwszą, bo przewiduje i dopuszcza stosowanie siły wobec opornych, którzy są zamykani do więzienia, wywożeni gwałtem do odległych miejscowości lub poprostu bici gumowymi pałkami. Represja odgrywa w taktyce faszystowskiej wielką rolę i Mussolini przywiązuje do niej do tej pory bardzo wielką wagę. Pochodzi to stąd, że represja, pojmowana przez faszystów przede wszystkim jako odwet za obrazę lub krzywdę, znajduje najpełniejsze i najłatwiejsze zrozumienie w opinii szerokich sfer ludowych, które od wieków hołdują pojęciu t. zw. „vendetty“ tj. zemsty, odwetu. W warunkiem jednak klasycznej zarówno vendetty jak represji jest natychmiastowość. Musi ona natychmiast nastąpić po czynie, na który ma być odpowiedzią. „La immediatezza della esecuzione“ — bezpośredniość wykonania to najważniejszy postulat przy wszelkiej represji. Jeżeli więc socjaliści lub komuniści zabijają gdzieś po cichu faszystę, to najdalej nazajutrz rano powinno na ulicach leżeć przynajmniej kilka trupów socjalistycznych i komunistycznych i to oczywiście tem lepiej, im bardziej znanymi działaczami swych partij byli zamordowani. Jeżeli organ socjalistyczny odważył się dzisiaj nazwać Mussoliniego np. „bandytą“ i przypomnieć mu jego sprawki z czasu należenia do partji, to nazajutrz rano lokal redakcji powinien przedstawiać już tylko ilłaje zgłiszczą i kupe gruzów...

Bardzo wielką rolę w systemie teroru faszystowskiego odgrywała akcja t. zw. „odstraszająca“ czyli „azione intimidatrice“. Należało tu napadanie na upatrzonych ludzi po ulicach i bicie ich ale w granicach ich wytrzymałości fizycznej, dalej słynne pojenie rycynusem, wreszcie po prostu wysyłanie listów z pogróżkami, które najczęściej same jedne wystarczały. Mussolini przywiązywał wielką wagę do tego zastraszania, uważając nie bez słuszności, że mniej krwawe jest ono niemniej skuteczne. Zamiast zabijać ośmieszać, zamiast męczenników wytwarza pajaców i blaznów. Wszystko było oparte na spousterzeniu, że wielkie gęby nie zawsze idą w parze z wielkimi sercami. Szczególniej wygadany agitator strony przeciwniej dostawał więc np. porcję rycynusu, którą musiał wypić pod grozą rewolwerów i pał. Potem trzymano go czas jakiś na placu publicznym, aby nie miał czasu zniknąć w miejscu ustronnem w oczekiwaniu niechaybnych skutków. Kiedy zaś skutki to objawiły się, wtedy puszczano nieszcześliwca, który szybko przebiegając nóżkami, biegł do najbliższego wychodka, ale zwykle już na czas nie dobiegał... Wyścigowi temu przypatrywały się tłumy gapiów, roznosząc potem na wszystkie strony sławę tego czy owego polityka i działacza społecznego, który mocno powalał sobie spodnie.

Projekt Chapmana

w sprawie rozbudowy miast.

Jutro rozpoczynają się w Warszawie pertraktacje.

Powszechne zainteresowanie wywołał przedstawiony Magistratowi Warszawy projekt concernu amerykańskiego P. V. Chapmana w sprawie rozbudowy miast. Jutro właśnie przyjeżdża do Warszawy dyrektor tej firmy, p. Howard, aby pertraktować z Magistratem w sprawie budowy całych kompleksów nowych domów. Przedsiębiorstwo to o amerykańskim rozmachu obecnie pertraktuje z magistratem Berlina o budowę 60.000 mieszkań 1-4 pokojowych.

W Warszawie projektowana jest budowa 10 do 15 tysięcy mieszkań 1-4 pokojowych, urządzonych według najnowszych zdobyczy higieny i techniki, a więc: windy, centralne ogrzewanie i wentylacja, woda zimna i gorąca, łazienki, łóżka wsuwane w ścianę itp. Wykończone wszystko ma być w ciągu trzech lat. Komorne będzie pobierano według normy jak w starych domach i jeśli Magistrat da tereny pod budowę domów za darmo, to komorne wyniesie np. od 3 pokoi 62 zł. miesięcznie, o ile zaś konsorcjum za tereny Magistratowi będzie musiało zapłacić to norma komornego odpowiednio będzie musiała być podwyższona. Konsorcjum wymaga, by Magistrat zagwarantował regu-

larne płacenie przez lokatorów komornego, natomiast po upływie 28 lat wszystko ma przemieść na własność miasta bez żadnej dopłaty.

Prasa i opinia przyjęły projekt prawie z entuzjazmem. Istotnie projekt ma za sobą już ten plus, że ruszyłby z martwego punktu jedną z najwięcej bolących kwestji naszego życia gospodarczego — sprawę rozbudowy. Oznacza w stosunku do obecnych żółwich postępow ruch budowlanego formalna rewolucja.

Nadmienić należy, że po dojściu do porozumienia z Warszawą concern Chapmana przystąpiłby do realizacji swego projektu także w innych miastach na tych samych warunkach, opartych na „prawie powierzchni“. Z tego względu wyniki pertraktacji ciekawia z wielkiem zacięciem. Dojście bowiem do skutku powyższego projektu nie tylko dałoby dziesiątkom tysięcy dach nad głową, obniżyłoby komorne za odnajmowanie przez sublokatorów pokoje, lecz przede wszystkim zatrudniłoby całą armję bezrobotnych.

FASZYZM.

Skąd się wziął? Jak wygląda? Do czego zmierza?

VIII.

GWAŁT I JEGO METODY.

Gdy komórki czyli „nuclei“ faszystowskie stanowiły ośrodki organizacji, myśli i woli faszystowskiej, gdy celem ich było dobieranie ludzi i oponowywanie organów władzy państwowej i ważnych instytucji, to organem ich wykonawczym były „Squadri d'azione“, czyli związki czynu albo innymi słowy oddziały ludzi przeważnie młodych, odważnych, zdeterminowanych, nie rzadko pospolitych handytów, które według wskazówek odpowiednich komórek działały bezpośrednio tj. napadały na wskazanych ludzi lub ich grupy, terrorizowały ich różnymi środkami gwałtu, w razie zaś potrzeby zabijały. Oczywiście nieszczenia mienia przeciwników, rozbijanie mieszkań, urzążeń, biur różnych, przeciwnego obozu redakcyj i organizacyj wchodziło także do zakresu działania tych watażek faszystowskich.

Od listopada 1920 r. kiedy to Mussolini wystąpił po raz pierwszy już jawnie i programowo przeciw komunistom, uwalniając z ich okupacji fabryki aż do sierpnia 1921 kiedy to między faszystami a komunistami stanął rozjem i zawieszenie broni, „squadi d'azione“ działały pilnie w całych północnych i środkowych Włoszech. Nie mijal wtedy jeden dzień, aby w kilku przynajmniej miastach nie dokonano gwałtu jakiegoś, nie zamordowano w domu lub na ulicach przynajmniej kilku ludzi. Dokładnej

statystyki ofiar teroru faszystowskiego nie ma i zapewne nigdy nie będzie. Bez przesady jednak można przyjąć, że w ciągu pierwszych trzech kwartałów jawnego i programowego swego działania watahy faszystowskie zamordowały przy różnych sposobnościach co najmniej dwa tysiące ludzi.

Po krótkiej pauzie późnem latem 1921 roku terror faszystowski został wznowiony i trwał, stale wzmagając się aż do marszu na Rzym w październiku 1922 r. Na kongresie partyjnym w listopadzie, na którym uchwalono podstawy organizacyjne, obowiązujące do dzisiaj dla „Il partito nazionale Fascista“, Mussolini wygłosił wielką mowę w sprawie gwałtu i teroru, uzasadniając go jako konieczny środek działania.

„Przemoc nie jest niemoralna — mówił wtedy Mussolini. — Czasami jest ona przeciwnie nakazem moralności. Odmawiamy na szym wrogom prawa uskarżania się na naszą przemoc. Ponieważ w porównaniu z tem, co oni sami zrobili w czasie między 1919 r. a 1920, a jeszcze więcej w porównaniu z terorem bolszewickim w Rosji, gdzie dwa miliony ludzi zostało zamordowanych, a drugie dwa wrzuconych do więzień, był nasz terror dziecinna zabawka — „un gioco di fanciulli“. Z drugiej strony nie należy zapominać, że terror stosowany przez nas umiarkowanie i z rozumą wywarł skutki jak najbardziej zbawienne. I tak z końcem lipca i z początkiem sierpnia przez systematyczne stosowanie teroru osiągnęliśmy w ciągu czter-

Jeszcze łagodniejszym sposobem było po prostu wysłanie listu do niewygodnego działacza lub posła mniej więcej tej treści: Jaśku Wielmożny Pan Posel jest proszony o powstrzymanie się od wygłaszania wszelkich mów w takim to a takim okręgu i to aż do odwołania. Niebawem każdy adresat wiedział już, co znaczy to zaproszenie i zaczynał milczeć. Jakkądyby wody nabral w usta.

„Ostaggio” tj. branie zakładników było praktykowane rzadko i tylko w pierwszych czasach faszyzmu, kiedy nie panował on jeszcze całkowicie nad krajem. Kiedy więc faszysty chcieli bezpiecznie przeprowadzić np. swoje transporty przez stacje kolejowe, obśadzone przez komunistów, to starali się poprzednio porwać kilku z nich jako zakładników. Potem ogłaszali, że jeżeli ich transport nie zostanie swobodnie przepuszczony, to zrobią z zakładnikami to lub owo, zawsze coś bardzo nieprzyjemnego dla nich. Środek ten najczęściej skutkował.

Wreszcie „servizio di vigilanza” — dozór partyjny jest środkiem teroru moralnego najsilniejszym, stosowanym do tej pory bez żadnych ograniczeń. Polega on na tem, że agenci tej policji partyjnej wchodzą na wszelkie zebrania oczywiście obecnie prywatne, bo publiczne poza faszystów, nie odbywają się w ogóle, nawet wciskają się na uroczystości rodzinne i zabawy towarzyskie, dozoruja rozmów, wynurzeń przypadkowych, podsłuchują rozmowy zarówno prywatne jak publiczne w telefonach, czytają listy na pocztę, sieją dokola postrach, ponieważ doniesienia ich mają z reguły ten skutek, że obywatel wędruje do więzienia lub na odległe i niezdrowe wyspy, najczęściej nawet nie przesłuchany i niezbadany przez nikogo, czy istotnie popełnił to, co mu „vigilanza” zarzuca.

Brutus.

na sąsiednie szopy, stodoły i stajnie, w których było pełno maszyn, zboża, siana i konie. Wszystko to padło pastwą płomieni, a akeja ratownicza, którą szybko zorganizowano, z konieczności ograniczała się do lokalizacji.

Z ludzi nikt nie poniósł szwanku. Również było zostało uratowane. Jedynie w jednej ze szop spaliło się żywem 40 rasowych królików. Szkody bardzo znaczne w znacznej części były ubezpieczone w PDUW. w Stanisławowie.

Kredyty na rozbudowę miasta.

Kto otrzymał?

Dotąd pożyczono 8 mil., 592 tys. zł.

(K. D.) Wczoraj wieczorem o godz. 6-tej odbyło się w ratuszu posiedzenie komitetu rozbudowy dla załatwienia prośb o pożyczki budowlane z rządowego funduszu rozbudowy.

Zebraniu któremu przewodniczył wiceprezes Dr. Stahl wziął udział dyr. B. K. K. Nowakowski. Ten ostatni na wstępie zakomunikował zebranym, że odniósł się do Rządu o przeznaczenie dalszego funduszu dla Lwowa, wyrażając przytem przekonanie, iż pieniądze te za dni kilka nadejdą.

Co do rozdzielania pożyczek oświadczył dyr. Nowakowski, że najpierw należy uwzględnić tych, którym Komitet uchwalił, a którzy mimo to nie dostali, a jednak budowę na serio rozpoczęli.

Po wysłuchaniu referatów p. radnych o każdym poszczególnym petencie — rozwinęła się dyskusja nad podaniami.

Kredyty otrzymali dodatkowo: p. Bienkowski 6000 zł., p. Dziedzinowa 15.000 zł., B. Neumann 18.000 zł., p. Sotakowa 7000 zł., p. B. Szklarczyk 4000 zł.

Po raz pierwszy zaś otrzymali: p. arch. Czerwiński 120.000 zł., p. Ośniak 20.000 zł., p. Międzyńska 50.000 zł., p. Micewska 10.000 zł., Bem 42.000 zł., p. Hawling 6.000 zł., p. Sliwińska 60.000 zł., Dom Słuchaczy Weter. 106.000 zł.

Po załatwieniu powyższych spraw pożyczkowych z powodu interpelacji Dra Bubera, rozwinęła się dyskusja co powinno stać się z komitetem rozbudowy na wypadek rozwiązania Rady miejskiej.

Tak interpelant, jak i przewodniczący byli zdania, że komitet powinien i w takim wypadku nadal urzędować.

Odpowiedzi decydującej na to pytanie Dr. Stahl nie udzielił jednak, bo jak oświadczył, musi wprawdzie dokładnie przestudjować odnośną ustawę.

Na zakończenie posiedzenia udzielił dyr. Nowakowski reprezentantom prasy informacji o dotychczasowej działalności komitetu.

Od czasu wejścia w życie ustawy o rządowym funduszu rozbudowy otrzymał Lwów na ten cel 5 milionów 622 tys. zł., z funduszu Banku Gosp. Kraj. 850.500 zł., z lokaty Własnej Strzechy (Zakład Pensyjny) 1 mil. 120 tys. zł. Prócz tego przed wejściem ustawy pożyczono Lwowowi na rozbudowę 1 milion zł. Czyli, że na cele budowlane otrzymał Lwów kredytu w łącznej wysokości 8 milionów 592 tys. złotych.

Pożar hotelu. 3 osoby zginęły.

W miejscowości Holzgau w Tyrolu w bucht w sobotę ogromny pożar, którego pastwą padł miejscowy hotel „pod Jeleniem”. Z pośród przebywających w hotelu letników zginęły na miejscu 3 osoby, kilka zaś odniosło ciężkie rany. Wszystkie urządzenia oraz pakunki letników spłonęły.

Biskup Kocyłowski w walce z Ukraińcami w Przemyślu.

Rzym po stronie biskupa.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w sierpniu. Jeszcze przed kilku miesiącami donosiliśmy szczegółowo w „Wiek Nowym” o nieporozumieniach, jakie zachodzą między tuł. społeczeństwem ukraińskim i częścią duchownych, a biskupem ks. Kocyłowskim. Dzisiaj zdajemy sprawę z dalszego przebiegu gorszącego sporu.

Otóż cała niemal inteligencja ruska wniosła, przed paru miesiącami, skargę na biskupa do Rzymu, oświadczając gotowość poparcia zarzutów przez złożenie przysięgi. W skardze tej naprowadzono 28 zarzutów, proszono o wszczęcie kanoniczn. śledztwa, oraz domagano się usunięcia biskupa Kocyłowskiego ze stolicy biskupiej.

Z licznych zarzutów wybijamy parę ważniejszych. Oponenci zarzucają biskupowi wszczęcie walki z zasłużonymi kanonikami, dalej prześladowanie ich, oraz mianowanie kanonikami młodych, bo zaledwie kilka lat kapłaństwa liczących księży. To samo odnosi się do seminarjum duchowne-

go, gdzie profesorami miano porobić młodzików, pozbawionych wyższych studiów. Inne zarzuty traktowały o niechęci biskupa do własnego społeczeństwa. W szczególności zarzucają Rusini ks. Kocyłowskiemu zwalczanie ukraińskich instytucji; przy czem najsilniej są na niego oburzeni z powodu niedawnego zakazu odprawiania nabożeństw za dusze poety Iwana Franki.

Skarga poszła, jak to wyżej zaznaczyliśmy, do Rzymu. Obecnie nadeszło stamtąd rozstrzygnięcie, w którem kongregacja, dla spraw kościoła wschodniego stwierdziła bezpodstawność i niesprawiedl. zarzutów, oraz wniosła, że to, co się biskupowi zarzuca, należy raczej poczytać za zasługę, niż za winę.

Wyrok Stolicy Apostolskiej wywołał wśród oponentów deprymujące wrażenie. Trzeba się spodziewać dalszych etapów gorzącej walki, która skończyć się może również niekorzystnie i niepożądanie, dla obydwu walczących stron.

Skrytobójczy mord pod Stanisławowem.

Zabity został dzierżawca dóbr. --- Jego spółnik ciężko ranny. --- Dochodzenia policji.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w sierpniu.

(jz) Władze policyjne w sobotę w nocy zostały zaalarmowane wiadomością o skrytobójczym mordzie pod Stanisławowem, na drodze między Kuropowem a Ostrowem. O około godz. 22 zdążył do domu dzierżawca dóbr Ostrow, Maks Weitz, wraz ze swoim spółnikiem, Breitbartem.

W pewnym momencie z ciemności nocnych wysunęło się kilku osobników, którzy otoczyli jadących i oddali do nich salw strzałów rewolwerowych. Jedna z kul trafiła Weitza w pierś. skutkiem czego padł on na ziemię, krwawiąc obficie, a wkrótce wyzionął ducha. Breitbart został ciężko ranny w rękę. Po dokonaniu tego czynu mordercy

znikli w pobliskim lesie, pozostawiając swoje ofiary na łasce losu.

Zawiadomiona o tym fakcie policja natychmiast rozpoczęła dochodzenia. Na miejscu czynu wyjechał aspirant Eisenstein, oraz 3 wywiadowców z psem policyjnym „Mistrem”. Na razie ustalono, wedle wstępnych dochodzeń, że mordu dokonano z zemsty osobistej.

Zamordowany dzierżawca należał do szanowanych powszechnie obywateli, to też pierwsza wiadomość wywołała wstrząsające wrażenie. Tembardziej również zagadkowo przedstawia się cała historia. Śledztwo policyjne toczy się dalej.

Wielki pożar w tartaku Liebiga.

Zbiory i urządzenia padły pastwą płomieni. --- Czterdzieści królików znalazło śmierć w ogniu.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w sierpniu.

(jz) W tartaku barona Liebiga w Jablonce, koło Nadwórnej, wybuchł onegdaj gro-

źny pożar. Od iskier kuźni zajęły się zabudowania, leżące koło tartaku, i rychło stały w płomieniach. Pożar przerzucił się

50 godzin w powietrzu.



Dwaj lotnicy Edzard (z lewej strony) i Ristier (z prawej strony) pobili światowy rekord najdłuższego utrzymania się w powietrzu, zdobyty przez lotników amerykańskich Chamberlina i Byrda, utrzymując się w powietrzu bez lądowania przez przeszło 50 godzin. Rycina nasza przedstawia obu zwycięskich lotników po wylądowaniu.

Uprorowadzenie 17-letniej Żydówki

Uprorowadzona dziewczyna podobno ochrzciła się lub nie chcą zdradzić miejsca jej pobytu.

We wsi Smoligów, w gminie Kryłów, w pow. hrubieszowskim, zamieszkiwała z rodziną 17-letnia Chana Frydman, która prowadziła, wspólnie ze swoją kuzynką sklepik, będący ich własnością.

W tej samej wiosce przebywał Chwedko Krawczuk, murarz. Zapoznał się on z Chaną i często przychodził do niej, występując w roli amanta. Chciał się, ponoć, ożenić z młodą żydówką. Czy była to miłość wzajemna? Czy podstęp ze strony Krawczuka? Narazie niewiadomo. Całą bowiem sprawę spowila tajemnica.

W kwietniu br. Chana wyjechała na chwilowy pobyt do swego wuja, Szyji Frydmana. Wyjechawszy, nie powracała. Zaniepokojeni tem bracia jej, udali się do Krawczuka z zapytaniem o miejsce pobytu siostry. Krawczuk jednak odmówił udzielenia informacji.

Mniej stanowczości okazał wuj Krawczuka. Oświadczył bowiem Frydmanom, że

wskaże im, gdzie się znajduje Chana, ale tylko wtedy, kiedy otrzyma za to 500 złotych. Targ — stało na 200 zł. Pieniądze złożono do rąk jednego żyda w Wereszynie, w Hrubieszowskim. Wówczas milczące usta wuja Krawczuka się otworzyły. Oświadczył on, że Chana przebywa w Lublinie, w szkole gospodarstwa domowego, u tzw. „Zytek”.

Frydmanowie udali się do „Zytek”. Na pytanie, gdzie się Chana znajduje, zarząd szkoły odmówił odpowiedzi, skierowując interesowanych do księdza dr. Dziubińskiego, który oświadczył, że Chana w Lublinie przyjęła chrzest, lecz miejsce jej pobytu jest mu nieznane, lecz gdyby nawet wiedział, toby tego nie wyjawiał.

Wobec tego bracia Chany wnieśli skargę do prokuratury państwa w Lublinie, donosząc o zaginięciu siostry.

Śledztwo niezawodnie rozwiąże zagadkę zniknięcia Chany.

Pomnik polski na Węgrzech

Ku czci poległych pod Mohaczem bohaterów polskich.

Do najsmutniejszych wspomnień dziejów węgierskich należy bitwa z roku 1526 pod Mohaczem. Ze stanowiska braterstwa węgiersko-polskiego ta miejscowość dostarcza dowodu o odwiecznej przyjaźni obu narodów, albowiem w bitwie pod Mohaczem brało udział 2000 walecznych Polaków, którzy pod dowództwem wojewody Guiojeńskiego przyszli na pomoc Węgrom i wszyscy do ostatniego wraz z wodzem swoim stracili życie w boju z olbrzymią przemocą turecką.

Stowarzyszenie węgiersko-polskie w grudniu przeszłego roku, z inicjatywy pana Ferdynanda Leona Miklossy'ego, postawiło tablicę pamiątkową w Erd, jednej z miejscowości pod Budapesztem, przez którą dażyły oddziały polskie do Mohacza. To samo stowarzyszenie zamierza obecnie uwiecznić bohaterów Polaków, którzy dla Węgier poświęcili życie, przez postawienie pomnika na placu bitwy i obchodząc odsłonięcie uroczyste pomnika w dniu 21 sierpnia. Byłoby pożądanem, gdyby społeczeństwo polskie skorzystało z tej okoliczności i wzięło jak najliczniejszy udział w tej uroczystości.

Do komitetu, urządzającego uroczystość pomnikową polską w Mohaczu należą: baron Albert Nyary, Kamillo Aghazy, Ferdynand Leon Miklossy i dr. Bela Bevillaqua. Stolica Węgier, urządzająca w poprzednim dniu uroczystość ku czci pierwszego króla węgierskiego św. Szczepana, oraz miasto Mohacz wraz ze stowarzyszeniem węgiersko-polskiem oczekują przybywających na te uroczystości gości polskich.

Włamanie do kooperatywy w Peczeniżynie.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w sierpniu.

(Jz) Wojewódzka komenda Policji w Stanisławowie zawiadomiono o niezwykle śmiałym włamaniu, jakiego onegdaj nieznanymi sprawcy dokonali do kooperatywy „Spółdzielnia” w Peczeniżynie. Włamywacze, których było kilku, wyważyli drzwi wejściowe do wspomnianej firmy, a dostawszy się do środka, zaczęli operację. Powynosili ze sklepu wszystko, co przedstawiało dla nich jakąś wartość, rozbili żelazną kasę ogniotrwałą i zabrali całą gotówkę. Kilka tysięcy złotych, potem niezatrzymani przez nikogo, ani niespostrzeżeni, znikli w ciemnościach nocnych. Zawiadomiona o fakecie policja rozpoczęła natychmiastowe dochodzenie. Przesłuchano szereg osób i badano sprawę dokładnie, co nie doprowadziło na razie do pozytywnych rezultatów. Dalsze śledztwo w to-

Nie będzie urlopów rolnych

W myśl reskryptu Województwa z dnia 26. lipca 1927. Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że Ministerstwo Spraw Wojskowych pozostawi bez rozpatrzenia prośby o udzielanie szeregowym urlopu rolnego, a to z uwagi na postanowienia ustawy z dnia 18. lipca 1924 i rozporządzenia do tej ustawy z dnia 13. czerwca. Wobec tego składanie próśb o udzielenie urlopu rolnego szeregowym jest bezcelowe — jako pozbawione podstawy prawnej.

Frekwencja w Krynicy.

(kap) Biuro meldunkowe Komisji zdrowej w Krynicy wykazuje około 17.000 osób przybyłych na kurację od początku bieżącego roku do końca poprzedniego miesiąca. W ciągu samego maja, czerwca i lipca br. bawiło w Krynicy przeszło 16.000 osób.

Nadużywanie prawa azylu

przez emigrantów rosyjskich w Polsce.

Szumowiny będą wydalone.

W prasie warszawskiej pojawiła się ostatnio wiadomość, jakoby rząd polski miał przystąpić do wydalania z granic państwa emigrantów rosyjskich zamieszkałych w Polsce. Otóż wiadomość ta w tej formie jest mylna. Rząd nie ma zamiaru ograniczać prawa azylu i nie przygotowuje żadnej akcji, mającej na celu masowe wydalanie obcokrajowców, a w szczególności Rosjan, lecz chodzi o oczyszczenie emigracji rosyjskiej w Polsce z rozmaitych szumowin.

Mianowicie ściśła obserwacja, prowadzona od dłuższego czasu przez nasze władze nad emigrantami rosyjskimi, korzystającymi z prawa azylu w

Polsce, dała wprost sensacyjne wyniki. Okazuje się, że część Rosjan, chętnie używająca płaszczyka działaczy monarchistycznych, trudni się aferami i szantażami, przynoszącymi nawet szkody skarbowi państwa.

Władze centralne na zasadzie dotychczasowego śledztwa, postanowiły więc energicznie przystąpić do oczyszczenia emigracji rosyjskiej, przebywającej w Polsce, z elementów szkodliwych. przez wysiedlenie „szumowin” rosyjskich. Tem bardziej że różne fakty wskazują, że niektórzy emigranci uprawiali służbę szpiegowską na korzyść niektórych państw obcych.

PIĘGI **liszaje i czerwoność skóry Czeremchowego**
znikną przez użycie
kremu, mydła i pudru. Skład wysyłkowy: Perfumerja Enis, Lwów, Skarbowska 6, ob. kina Lew.

Zatrucie wędlinami.

Ofiarą żołnierz i konduktor tramwajowy.

(K. D.) W dniu 7 bm. o godz. 1:30 popoł. porucznik lekarz Dr. Wyspiański ze Szpitala Okręgowego Wojskowego doniósł, że pozostający tam w leczeniu kapral Józef Cwerling z 52 pp. Złoczów dnia poprzedniego bawiąc w restauracji Grufta zatrut się kielbasą.

Po paru godzinach udała się do wspomnianej restauracji komisja i zakwestjonowała długi szereg kielbas, oddając próbki ich do badania chemicznego.

Drugi wypadek zaszedł ze Stachnikiem Piotrem, konduktorem tramwajowym (zam. domy miejskie). Ten znów zapodał, że dnia 28

ub. m. kupił w wędliniarni Mikołaja Felsztyńskiego (Kopernika 37) mieszaniny za dwa zł. w czem najwięcej dano mu kielbasy po zjedzeniu której rozchorował się.

Wczoraj również i tam przeprowadzona rewizja doprowadziła do odania zakwestionowanych kielbas do analizy.

I restaurator Gruft i „wędliniarz“ Felsztyński twierdzą jakoby zaopatrywali się nie we własne, lecz kupowane od pierwszorzędnym firm wędliny.

Co za pierwszorzędny towar naszych firm pierwszorzędnym — wykaże analiza.

Na żołdzie czerezwydzajki.

Z generała carskiego zaawansował na kata bolszewickiego.

Berlińska prasa rosyjska donosi, że były generał sztabu generalnego armii rosyjskiej Monkiewicz, który przed rokiem znikł w tajemniczych okolicznościach, żyje i znajdować się ma w Moskwie.

Gen. Monkiewicz był jednym z najbardziej czynnych członków rosyjskich monarchistycznych związków wojskowych na emigracji i odgrywał wielką rolę w otoczeniu w. ks. Miko-

łaja Mikołajewicza. Przed rokiem wyszedł gen. Monkiewicz ze swego mieszkania w Paryżu i więcej nie wrócił. Sądono, że popełnił samobójstwo.

Obecnie otrzymano wiadomość, że gen. Monkiewicz przebywa w Rosji sowieckiej, gdzie wstąpił na służbę do czerezwydzajki, z którą podobno od dawna pozostawał w kontakcie.

Dla unormowania ruchu publicznego

przedsięwzięte będą surowe represje.

W dniu 6. bm. odbyła się w Województwie, pod przewodnictwem p. wicewojewody Eckhardta, a przy udziale przedstawicieli Dyrekcji policji, Policji Państwowej, Dyrekcji robót publ. itd., konferencja w sprawie unormowania ruchu publicznego. Jak wiadomo, dzieją się pod tym względem rozmaite niewłaściwości i uchybień. Otóż konferencja radziła nad środkami zaradzenia tym niewłaściwościami, w szczególności odnośnie do ruchu samochodowego.

Postanowiono, że wykroczenia w tym względzie, np. przekraczanie dozwolonej chyżości, nieodpowiednie oświetlanie samochodów itd., będą karane w drodze administracyjno-karnej. Tak np. samochód, przytrzymany na jeździe z niedozwoloną chyżością, będzie natychmiast garażowany, szoferowie, dopuszczający się wykroczeń,

otrzymywać będą za karę „posterunki karne“ na przeciąg pewnego czasu. W razie powtórzenia się przekroczeń kara będzie odebranie prawa jazdy.

Pozatem władze wojewódzkie odnoszą się do władz centralnych o zastosowanie także u nas doraźnego postępowania mandatowego, wprowadzonego już w stolicy. Polega ono na tem, że w wypadkach wykroczeń przeciw przepisom o ruchu ulicznym nakładane będą doraźnie na miejscu i bezapelacyjnie grzywny na winnych takich wykroczeń.

Wogóle władze postanowiły postępować jak najsurowiej, aby narazie położyć kres niewłaściwościom w ruchu publicznym. Kary pieniężne, areszt i inne represje robią niewątpliwie swoje. Zarządcom tym należy tylko przyklasnąć.

Trup w garkuchni.

Morderstwo czy samobójstwo.

(Od naszego korespondenta.)

Nowy Sącz, w sierpniu.

(kap.) Onegdaj w godzinach wieczornych zaalarmowano komisariat P. P. w Nowym Sączu, iż w garkuchni Grabaniowej przy ul. Św. Ducha leży trup mężczyzny. Natychmiast udał się na miejsce asp. Sierzchulski z lekarzem i wywiadowcami.

Gdy weszli do garkuchni, oczom ich przedstawił się straszny widok. Na podłodze w olbrzymiej kałuży krwi leżał trup Konstantego Grabanego, miała rana kluta na lewej piersi wskazywała przyczynę śmierci, która nastąpić musiała wskutek krwotoku.

Po przesłuchaniu wstępnych dochodzeń zwłoki Grabanego odwieziono do kostnicy cmentarnej,

żonę jego Marię, aresztowano, garkuchnię zaś opieczetowano.

Stwierdzono, że małżeństwo krytycznego dnia częstowało gości wódką. Goście opuścili garkuchnię około 4 pop. Według zeznań sąsiadów, Grabaniowa była nietrzeźwa. Wieczorem panowała w garkuchni dziwna cisza, przerywana tylko krzykiem Grabaniowej, która kilkakrotnie odpędzała dzieci od drzwi. Wreszcie Grabaniowa weszła do sąsiadów pijana do nieprzytomności poczęła wolać, że mąż jej nieżyje, a ona będzie siedzieć w kryminale. Na to sąsiedzi weszli do garkuchni zobaczywszy zwłoki, zaalarmowali policję.

Energicznie prowadzone śledztwo policyjno-

sadowe wyjaśni niewątpliwie ten tajemniczy wypadek, który wywołał w Nowym Sączu olbrzymią sensację.

Śmierć od pioruna.

(Od naszego korespondenta.)

Zakopane, w sierpniu.

(kap.) We wsi Zubsuche pod Poroninem podczas szalejącej niezwykle silnej burzy piorun uderzył w zagrodę gospodarza Mikołajczyka, w chwili gdy ten z żoną i córką znajdował się w mieszkaniu. Piorun zabił na miejscu córkę Mikołajczyka i niebezpiecznie kontuzjował żonę jego, poczem przebiwszy ścianę zarył się w ziemię.

Dom Mikołajczyka poczał płynąć, pożar jednak dzięki energicznej pomocy sąsiadów szybko ugaszono.

Zęby a choroby umysłowe.

Wpływ uzębienia na stan psychiczny.

Duże wrażenie wywołał w całym świecie lekarskim referat, wygłoszony przez dra Williama Huntera na kongresie „Medical Association“ w Edenburgu. Uczony ten mianowicie stwierdził, na zasadzie licznych, starannie przeprowadzonych badań w słynnym szpitalu londyńskim „Charing Cross“, że zły stan zębów przyczynia się do rozwoju chorób umysłowych i znacznie utrudnia ich leczenie.

Wywody dra Huntera w zupełności podziela nowojorska powaga medyczna, dr. Cocton, który wykazuje, że odsetek wadliwego uzębienia jest bez porównania większy w klinikach dla chorych psychicznie, aniżeli w innych szpitalach. Dane statystyczne poświadczają te sensacyjne rewelacje, okazuje się bowiem, że racjonalne leczenie zębów umożliwia w 40 proc. wypadków chorób umysłowych zupełne uzdrowienie pacjentów.

Przed terapią współczesną otwierają się nowe i szerokie horyzonty.

Ślub w samolocie jest ważny.

Rehabilitacja pastora Teicamana.

(b) Pastor niemiecki Teicaman udzielił niedawno ślubu w samolocie, za co został zawieszony w swoich czynnościach przez władze kościelne protestanckie.

Pastor wniósł apelację do swoich wyższych władz, które wydały obecnie orzeczenie, stwierdzające ważność ślubu, zawartego w samolocie. Władze protestanckie czynią jedynie zarzut pastrowi Teicamanowi, że pozwolił ślub zdjąć do filmu.

Ustawa o nadzorach i upadłościach.

Projekt ustawy o nadzorach i upadłościach przesłany został przez Ministerstwo Sprawiedliwości do uzgodnienia poszczególnych ministerstw. Projekt ten przewiduje ułatwienia przy spłacie należności na dogodnych warunkach, a więc w wypadku upadłości odroczenie wypłat do 3 miesięcy z dowolnem przedłużeniem nie dłuższem, jak do 9 miesięcy. Przedsiębiorstwo przechodzi wówczas pod opiekę nadzoru sądowego i egzekucja nie może być w żadnym wypadku przeprowadzona. W układzie pozakonkursowym przewidziane są między innymi ulgi dwuletnie przy spłacie należności.

Projekt tej ustawy wydany zostanie w formie dekretu Prezydenta Rzplitej w październiku br.

Z procesu gen. Żymierskiego.

Dalsze zeznania świadków.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Podczas onegdajszej rozprawy pułkownik sztabu generalnego Władysław Anders zeznał, że przebywał w tym samym czasie razem z generałem Żymierskim na studiach wojskowych w Paryżu, obserwował życie jego, które było bardzo skromne, nawet skąpe, tak, że Żymierski mógł zaoszczędzić po kilkaset franków miesięcznie z poborów służbowych, podobnie jak świadek, który mieszkając wraz z żoną w Paryżu, odkładał każdego miesiąca około 500 franków miesięcznie. Na pytanie obrońcy świadek zeznał, że powracał z Paryża do Warszawy razem z generałem Żymierskim i że podróż tę odbyli III. klasą.

Następnie zeznawał podpułkownik sztabu generalnego Ludwik Rutka. Generał Żymierski, bawiąc w Paryżu, przysłał świadkowi znaczną kwotę na lokatę w akcjach, które świadek zakupił dla oskarżonego w Banku Dyskontowym i wie, że akcje te przyniosły Żymierskiemu duży zysk na kursie.

Na zapytanie przewodniczącego, świadek, jako długoletni towarzysz broni generała Żymierskiego jeszcze z czasów formowania przedwojennych Drużyn Strzeleckich przedstawił pracę Żymierskiego w bolszewickiej Rosji, w Moskwie, w szczególności, kiedy to Żymierski, ukryty pod pseudonimem Piotrowskiego, współdziałał w akcji wysyłki żołnierzy polsk. na Murman. Gdy świadek został aresztowany przez czerezwyczajkę wraz z innymi żołnierzami, ówczesny szef czerezwyczajki Dzierżyński ofiarował świadkowi wolność i pieniądze, byle wskazał miejsce pobytu Żymierskiego.

Z kolei zeznawał posterunkowy Książek, b. dozorca domu przy ul. Szopena 15 w Warszawie, który usługiwał zamieszkałemu w tym domu Dybczyńskiemu. Świadek opisywał rozmiary i urządzenie mieszkania Dybczyńskiego, złożonego z 2 pokoi i kuchni, umeblowanego dosyć zamożnie, oraz sposób jego odżywiania się, które było tak skromne, że Dybczyński nieraz z prowiantów zleconych do zakupu dla świadka, przyrządzał sobie sam strawę na maszynie spirytusowej.

Następnie zarządził przewodniczący konfrontację świadka inż. Tuliszkowskiego i komandora Sokółowskiego na sprzeczne zeznania świadków w sprawie opinii gaśnice „Perceo”. Świadek Tuliszkowski stwierdził, że gaśnice „Perceo” okazały się przy drugiej próbie lepsze od tychże Zielińskie. Komandor Sokółowski twierdził, że już pierwsze próby wykazały wyższość dobroci gaśnice Tanka.

Prokurator zapytuje inż. Tuliszkowskiego, czy był on zainteresowany finansowo u Zielińskiego.

Świadek: Pytanie to dotkliwie mnie boli. Mogę stwierdzić pod przysięgą, że nie byłem w żadnej łączności z firmą Zielińskiego.

Ostatni zeznawał świadek Turski, przemysłowiec. Poznał on Dybczyńskiego w Moskwie, w r. 1915. Tam świadek wydawał pismo „Echo Polskie”, a Dybczyński, opłacany od wiersza, współpracował w tem piśmie. Zarabiał on 50 do 75 srebrnych rubli miesięcznie. W r. 1917 brał Dybczyński udział

w rejestracji Polaków. W r. 1918 był podobno mianowany przez bolszewików komisarzem dla sprawy zabytków polskich. O jego stronie moralnej świadek nic złego nie słyszał, ani powiedzieć nie może.

Obrońca Szurlej prosił o protokolarne stwierdzenie, iż tak przewodniczący, jak i prokurator — przy badaniu świadków — posługują się protokołami żandarmerji z czasu śledztwa, co jest proceduralnie niedopuszczalne.

W tem miejscu przewodniczący odroczył rozprawę do poniedziałku, godz. 9 rano.

W dniu wczorajszym w procesie generała Żymierskiego świadek generał Dąbkowski zeznał, że nie przypomina sobie, jakoby zatwierdził przetarg na gaśnice w lutym 1925. Słyszał od Barańskiego, że szefostwo popierało ofertę Zielińskiego.

Świadek Łagodziński, b. adwokat, obecnie przemysłowiec, oświadczył, iż razem z Kwiecińskim kupił dla eksploatacji majątek Zuków, gdzie Kwieciński występował jako właściciel w 3/4 majątku, jednakże prawdziwym właścicielem był niejaki Cuplin, który jako cudzoziemiec nie mógł występować w hipotece.

Następnie zeznawał świadek generał Majewski, były szef administracji wojskowej.

Świadek nie przypomina sobie, aby generał Żymierski referował mu sprawę „Protektu”. Stwierdza też, że nieprawdą jest jakoby poseł Popiel kiedykolwiek interweniował u niego w sprawach wojskowych. Generał Żymierski pracował bardzo pilnie i nigdy żaden tarć pomiędzy nim a świadkiem nie było.

Przy końcu rozprawy doszło do poważnego incydentu między obrońcą mecenasem Szurlejem a prokuratorem. Zaczęło się od dyskusji na temat zaprzysiężenia inżyniera Kumanta. Prokurator żądał zaprzysiężenia tego świadka, obrońca Szurlej sprzeciwił się temu, dowodząc, że świadek powoduje się nienawiścią do oskarżonego. Sąd po naradzie ogłosił, że inżynier Kuman będzie zaprzysiężony.

Obrońca Szurlej: „Jeden z przedstawicieli prasy informuje mnie, że w chwili zakończenia dyskusji, z ust prokuratora padł pod moim adresem ubliżający zwrot, proszę więc o zadanie panu prokuratorowi pytania, czy istotnie coś takiego było powiedziane — będę wiedział, co mam z tem zrobić”.

Prokurator: W chwili, gdy sąd wychodził na naradę powiedziałem: „zapomniał wół, kiedy cielęciami był”.

Przewodniczący: Udzielam panu prokuratorowi napomnienia i proszę na przyszłość nie używać podobnych słów.

Incident ten wywołał liczne komentarze wśród audytorjum.

Dalszy ciąg rozprawy jutro o godzinie 10 przed południem.

przeznaczony do gotowania, odesłano do pobielania. U Simche Beera Wilbacha. Smocza 24 — zniszczono 2 puszki. Ponadto winnych pociągnięto do odpowiedzialności administracyjno-karnej.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WYJEŻDŻA DRUSKIENIK.

Warszawa. (z) W kołach politycznych o- powiadała, że wczorajsze przyspieszone posiedzenie Rady ministrów oznacza, iż Marszałek Piłsudski pragnął kwestię podwyżek płac urzędniczych załatwić szybciej, niż to zamierzano, aby móc jak jaknajrychlej wyjechać do Druskienik. Faktyczne urzędowanie bieżące obją już wicepremier Bartel, tak, że odjazd Marszałka Piłsudskiego z Warszawy spodziewany jest w dniach najbliższych.

Zwycięzcy w marszu szlakiem Kadrówki.

KIELCE. (PAT.) W marszu indywidualnym Jędrzejów—Kielce (38 klm.) pierwsze miejsce zdobył Urbański (Związek Strzelecki Piotrków) w czasie 3 godzin 18 minut 15 sekund, bijąc tem samem zeszłoroczny rekord Barana ze Związku Strzeleckiego—Wieliczka o 23 minuty 13 sekund. Drugie miejsce zdobył Sałek (5 p. s. kol. Kraków) 3 godziny 19 minut 20 sekund., a trzecie Stachura (Oddział Strzelecki Wieliczka) 3 godziny 19 minut 21 sekund.

Ciągnięcie loterii klasowej V. klasy.

WARSZAWA. (PAT.) Generalna Dyrekcja Loterii państwowej ogłasza, że ciągnięcie V. klasy państwowej loterii klasowej odbędzie się publicznie w dniach 9, 10, 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 29; 30 i 31 sierpnia oraz 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12 i 16 września 1927.

Weterani amerykańscy w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z) W dniu wczorajszym wycieczka Weteranów polskich w Ameryce udała się specjalnym pociągiem do Łodzi, skąd powróci dzisiaj wieczorem do Warszawy, poczem członkowie wycieczki rozjadą się do swoich krewnych po całej Polsce.

Katastrofa samochodowa.

PARYŻ. (PAT.) Dzienniki donoszą z Białodrodu, że w pobliżu miejscowości Mostar wpadł do wawozu autobus, skutkiem czego 2 osoby zostały zabite, 2 są w agonji a 8 odniosło ciężkie rany.

Manewry rosyjskiej floty czarnomorskiej.

MOSKWA (AW.) Po szeroko reklamowanych manewrach czerwonej floty bałtyckiej 7 sierpnia, rozpoczęły się manewry floty czarnomorskiej. Komisarz Worosziłow wydał w związku z zapowiedzianymi manewrami rozkaz, przypominający marynarzom floty czarnomorskiej zakusy imperjalizmu angielskiego, który przez Morze Czarne niejednokrotnie wdziera się na tereny rosyjskie.

SZWEDZKI LOTNIK ZGINĄŁ W ALPACH.

Berno szw. (Pat.) Podczas lotu nad Alpami spadł szwedzki pilot wojskowy, Roph, ponosząc śmierć na miejscu.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 9. sierpnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8.90.

Pokątne wytwórnie lodów we Lwowie.

Wydział Przemysłowy Magistratu przeprowadził w niedzielę przed południem dwie komisje sanitarno-przemysłowe po wytwórniach lodów jadalnych. Przy tej sposobności wykryto znowu dwie wytwórnie pokątne, a mianowicie w owocarni Herscha Barona recte Ehrlicha przy ul. Żółkiewskiej 75 i w owocarni Pepi Lempert przy ul. Żółkiewskiej 45.

Celem uniemożliwienia fabrykacji lo-

dów w tych niekoncesjonowanych pracowniach bez upoważnienia przemysłowego zabrano maszyny, służące do wytwarzania lodów, a właścicieli ukarano grzywną.

Również zniszczono w obecności komisji w pracowniach lodów naczynia, nieodpowiadające przepisom sanitarnym, a mianowicie we firmie Sasówka, Słoneczna 18 5 puszek na lody, a u Jakóba Halperna, Słoneczna — 2 puszki, a kocioł spiedziany,

Zamiast podwyżki płac jedenrazowy zasiłek.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa (z) W ścisłej tajemnicy została wczoraj zwołana Rada ministrów pod przewodnictwem Marszałka Pilsudskiego, który o godzinie 4 popołudniu powrócił z Kalisza. O godzinie 6 popołudniu rozpoczęło się posiedzenie Rady ministrów. Obrady były długie i wyczerpujące.

Wnioski ministra skarbu i ministra komunikacji w sprawie podwyżki płac nie zostały uwzględnione. Natomiast przeszła inna formuła poprawy bytu pracowników, mianowicie jedenrazowego zasiłku. Zasiłek ten dotyczy funkcjonariuszów państwowych prokuratorów, osób wojskowych i pracowników kontraktowych. Wszystkim wymienionym kategoriom przyznane będą jednorazowe zasiłki w wysokości odpowiadającej różnicy między kwotą dodatku na mieszkanie, wypłaconego stosownie do obowiązujących przepisów, a kwotą, która wypadłaby do wypłaty w czasie od 1 stycznia 1926 do 31 grudnia 1927 w razie podwyższenia w tym czasie stawki dodatku na mieszkanie w stosunku do istotnego wzrostu komornego.

Za podstawę obliczenia tego zasiłku przyjęto dla całego państwa stawki dodatku mieszkaniowego obowiązujące w b. zaborze rosyjskim.

Nieetatowym pracownikom kolejowym, dziennie płatnym przyznaje to rozporządzenie bezwrotny zasiłek pieniężny w wysokości 60 proc. uposażenia za sierpień br.

Różnica pomiędzy dotychczasowym dodatkiem mieszkaniowym a po podwyższeniu w stosunku do podwyższonego komornego wynosi:

W grupie I. (kategorie I. II. samotnych, III. i IV. z rodziną i sędziowie grupa C. i D.) 754.44 złotych.

W grupie II. (kategoria V. sędziów z rodziną) 494.43 zł.

W grupie III. (kategorie IV. i V. samotnych, VI. i VII. z rodziną, sędziowie samotni w grupie D. C. B. i sędziowie w rodzinie w grupie A) 285.12 złotych.

W grupie IV. (samotni w VI. i VII. z rodzinami z VIII. do XII. i sędziowie samotni grupy A) 182.76 złotych.

W grupie V. (kategorie XII. do XVI. z rodzinami) 142.56 zł.

W grupie VI. (kategorie VIII. do XVI. samotni) 97.10 zł.

Według powyższej normy jednorazowe zasiłki będą wypłacone.

Zasiłki te wypłacone będą w dwóch ratach, a to 1. września i 1. listopada dla kolejarzy, zaś 1. października i 1. grudnia dla wszystkich innych urzędników państwowych.

Niewyjaśnione jest dotychczas, czy zasiłki te otrzymają urzędnicy kontraktowi, którzy dotychczas dodatków na mieszkanie nie otrzymywali (rozporządzenie mówi tylko o zasiłkach dla nieetatowych kolejarzy), i czy otrzymają je emeryci.

Pan wicepremier Bartel w rozmowie z Waszym korespondentem oświadczył, że decyzja Rady ministrów dotyczy jedynie zasiłków jednorazowych, natomiast

kwestja regulacji płac urzędniczych będzie załatwiona w ramach wielkiej regulacji płac, którą zamierza rząd przeprowadzić dopiero od dnia 1. stycznia 1928 r.

Obecna uchwała Rady Ministrów różni się znacznie od wniosków zgłoszonych przez ministrów skarbu Czechowicza i ministra komunikacji Romockiego. Wicepremier Bartel podkreślił, że uchwała Rady Ministrów jest szczególnie korzystna dla urzędników z b. zaboru pruskiego, gdyż stawki dla tej dzielnicy zostały podniesione do poziomu stawek b. zaboru rosyjskiego, gdzie dodatki na komorne są o wiele wyższe.

Warszawa (z). Do tej chwili stanowisko organizacji urzędniczych w sprawie wymiaru jednorazowego zasiłku nie jest jeszcze znane. Nie ulega jednak wątpliwości, że organizacje te wypowiedzą się w najbliższym czasie.

wywiadowcami, by wszcząć — ustawą w takich razach nakazane śledztwo. Bezpośrednie motywy samobójstwa Sary pozostaną jednak zagadką, którą denatka zabierze ze sobą do grobu. Nie zwierzała się przed nikim ze swym planem, ani też żadnego listu po sobie nie pozostawiła.

WINA RIEDLA

CHARAKTERYSTYCZNE ZAJŚCIE.

Kowno. (Pat) W czasie pobytu prezydenta państwa Smetony w Połdże, zdarzył się charakterystyczny wypadek. Kiedy podczas uroczystego powitania prezydenta orkiestra zagrała hymn narodowy, wszyscy odkryli głowy, tylko przedstawiciel społeczeństwa żydowskiego, miejscowy rabin, pozostał w czapce, co, jak wiadomo, zgodnie jest z rytuałem żydowskim. Tymczasem naczelnik miejscowego posterunku policji, oburzony na rabina, podbiegł do niego i zerwał mu czapkę z głowy, co wśród miejscowej ludności żydowskiej wywołało niestychane wzburzenie. Prezydent uczuł się zmuszony osobiście interweniować w tej sprawie i podszedł do rabina z wyrazami ubolewania i współczucia. Ministerstwo spraw wewnętrznych wszczęło natychmiast kroki w celu ukarania w drodze dyscyplinarnej zbyt gorliwego policjanta.

KRÓL EGIPSKI U PAPIEŻA.

Rzym. (Pat) Wczoraj o godzinie 11'15 król egipski Fuad ze swiatą udał się do Watykanu. U wejścia król powitany został przez gwardję papieską z orkiestrą i sztafeta, która oddała przepisane honory. Papież przyjął króla w małej sali tronowej. Rozmowa trwała 10 minut. W czasie jej papież wręczył królowi order Złotej Ostrogi, oraz portret swój w bogatych ramach. Następnie kół Fuad złożył wizytę kardynałowi Gaspariemu.

JAPONJA ROZCIAGA HEGEMONJĘ NAD MONGOLJĄ.

Londyn. (Pat) Z Szanghaju donoszą, iż rząd japoński przedstawił północnemu i południowemu rządowi chińskiemu szereg daleko idących żądań politycznych, które w ogólności zmierzają do rozciągnięcia hegemonii japońskiej nad Mandżurią i Mongolją. Japonja między innymi żąda ułatwień dla kolonistów w Mandżurji, oraz przywilejów na istniejących już i mających powstać liniach kolejowych. Rząd japoński domaga się także uznania krajów, znajdujących się pod władzą Czang-Tso-Lina, jako strefy wpływów japońskich.

Zawalenie się gmachu w Londynie.

Londyn. (AW) W centrum Londynu obok giełdy zawalił się wielki 6-piętrowy gmach, zajmowany przez Towarzystwo ubezpieczeniowe „Comercial Union Assurance Company“, oraz szereg innych instytucji ubezpieczeniowych. Spadające gruzы zawałiły doły pod fundamenty dla nowo budującego się gmachu bankowego. Z ludności nikt nie zginął, ani nie doznał uszkodzeń, gdyż w zawałonym gmachu nie było prywatnych mieszkań. Skutkiem zawalenia się tego gmachu zostały poważnie wstrząśnięte budynki giełdy.

Krażownik polski „Władysław IV.“

GDYNIA. (PAT) Wczoraj przybył tu olbrzymi krażownik, zakupiony ostatnio we Francji dla polskiej marynarki. Nowy krażownik otrzymał ma imię „Władysław IV.“

Zgon patriarchy greckiego.

KAIRO. (AW) Zmarł tu patriarcha grecki, Cyryl V, przebywający w Egipcie na kuracji.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Tragedja rozwódki przy ul. Kochanowskiego.

Wystrzałem w usta pozbawiła się życia.

(KD) Sara Bleich, kobieta przystojna i inteligentna, wyszedłszy przed 3-ma laty za mąż za bogatego kupca Bernarda Rosenbauera z Monasterzysk, nie zaznała szczęścia w małżeństwie. Brak było potomstwa. W myśl więc zwyczaju, panującego u starozakonnych wzięła rozwód z mężem. Zamieszkała we Lwowie u swych rodziców przy ul. Kochanowskiego l. 15. Ojciec Sary, Samson, hurtownik drzewny, zaopiekował się córką nad wyraz troskliwie.

Mimo wygód domowych. Sara nie zaznała już więcej wewnętrznego spokoju. Porwała ją w swe objęcia czarna melancholia, nie odstępowała jej odtąd ani na moment. Rodzice Sary, ufni w zapewnienia lekarzy, że czas wszystko uzdrowi, nie przejmowali się zbyt duchowym cierpieniem córki.

Przed kilku tygodniami wyjechali na kurację do Truskawca, pozostawiając Sarę w domu wraz ze służącą. Samotność ta okazała się fatalną w swym ostatecznym epilogu, który miał miejsce w ciągu nocy dzisiejszej.

Około godz. 9-tej wczoraj poleciła Sara służącą położyć się spać. Sama zaś udała się

do swego pokoju, by tragedię własną przeżyć raz jeszcze i zakończyć śmiertelnym strzałem.

Służąca, drzemiąc w ciągu nocy, przez sen usłyszała jakiś silny trzask, a następnie jęk w jednym z przyległych pokoi. Myśląc, że to złodzieje służącą zaalarmowała stróża i domowników, którzy wraz z nią dotarli przez pustą sypialnię do salonu, ujrzeli Sarę wijącą się w bólu i broczącą w kałuży krwi. Obok denatki leżał 6-strzałowy, bebenkowy rosyjski rewolwer. Sara była już nieprzytomna.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził agonję, wynikała wskutek śmiertelnego strzału w usta, który przebił mózg, uchodząc szczytem czaszki. Kula utknęła w suficie.

Wszelki ratunek okazał się bezskutecznym. Zanim zaświtało, Sara była już nieboszczką. Bracia bl. p. Sary, kupcy z ul. Kasztelańskiej zastali już całkiem zimne i skostniałe zwłoki siostry.

Na miejscu wypadku zjawił się dyżurny komisarz P. P. Dobrowolski wraz z dwoma

Zbrodnicze zamachy na samochody.

Celowo zorganizowana akcja dla wywołania katastrof.

Kraków. (Pat.) W trakcie wiodącym z Myślenic do Izdebnika, na terenie gminy Jawor-nik, dokonano szeregu uplanowanych zama-chów, mających na celu wywołanie katastrof samochodowych. Gościniec w tem miejscu jest dość szeroki, utrzymany w bardzo do-brym stanie, co umożliwia rozwinięcie bardzo znacznej szybkości. Z tem zapewne liczyli się niewyśledzeni dotychczas sprawcy, którzy położyli szereg belek w poprzek drogi, chcąc w ten sposób spowodować katastrofy samo-chodowe.

Jedynie pierwszy przejeżdżający tą dro-gą wczoraj automobil zdołał szczęśliwie wy-minąć przeszkodę, następny jednak w całym

podzie najechał na zator i tylko dzięki przy-tomności szofera, który zdołał w ostatniej chwili zahamować, uniknięto znaczniejszej ka-tastrofy. Podczas wypadku tylko jedna z pa-sażerek doznała ataku nerwowego z powodu przerażenia i nagłego wstrząsu.

Zdolano ustalić, że zamachy te na przejeź-dzające samochody, po każdorazowym usu-nięciu przeszkody były ponawiane. Wskazuje to na to, że niema się tu do czynienia ze spo-radycznym złośliwym faktem, lecz z celowo zorganizowaną zbrodniczą akcją, zmierzają-cą do wywołania katastrof, zapewne w cel-ach rabunkowych.

zettiego i usiłowało otworzyć pochód na pla-cu Zgody. Luna grupa starała się dostać na wielkie bulwary, oraz urządzić manifestację na dworcu St. Łazar. Według doniesień z prowincji zorganizowano pochody w Saint Etienne, Bethune, Tulonie, Wersalu, Dun-kerce i Hawrze. Nie przyszło do poważniej-szych zajść.

Praga (Pat.) Odbyły się tu wielkie ma-nifestacje stronnictw robotniczych na rzecz Sacco i Vanzettiego. Komitet wykonawczy czeskiej partji socjal - demokratycznej wy-słał do tutejszego poselstwa amerykańskie-go depeszę, protestującą przeciw wyrokowi ubliżającemu tradycjom demokracji amery-kańskiej oraz domagającą się ulaskawienia skazańców. Dziś wieczorem ma się odbyć demonstracja komunistyczna.

WIEC PROTESTACYJNY W WARSZA-WIE.

Warszawa (AW). W dniu dzisiejszym z inicjatywy warszawskiego okręgowego koła robotniczego PPS. zwołany został wiec protestacyjny przeciwko zatwierdzeniu wy-roku śmierci na Sacco i Vanzettim. Na wiecu przemawiać mają: prezes warszaw-skiej rady miejskiej Jaworowski, Preis, Gruszka i Medard Downarowicz.

Defraudacja w urzędzie pocztowym w Katowicach.

KATOWICE. (AW) W głównym urzędzie pocztowym popełniona została defraudacja w wysokości 10.000 złotych. Pod zarzutem doko-nania defraudacji aresztowano 2 urzędników państwowych.

Nieprawdziwa pogłoska.

WARSZAWA. (PAT) Pogłoska, podana przez dzienniki wczorajsze o mającej rzekomo nastąpić nominacji pułkownika Eile na stano-wisko Prezesa P. K. O. nie odpowiada prawdzie.

NADESŁANE.

Sekundariusz Państw. szpitala powszechnego
Dr. KAROL TRAU
ordynuje w chorobach uszu, nosa, gardła i krtani
od 3—5, Lwów, Kochanowskiego 26. 2835

Tabletki „VITA“, VICHY, KISINGEN, KARLS-BAD I BILIŃSKIE — zastępują o 200 procent droższe wody mineralne. — Na składzie w aptekach i drogerjach. 2855

Specjalista chorób wewnętrznych i nerwowych
ELEKTROTHERAPIA 29257

Dr. O. MARGULIES
ul. Asnyka 6, telef. 35-26 — powrócił.

Cudotwórca przyjechał!
Leczyć będzie przez krótki czas tylko nagniotki i odciski, dla przekonania niewiernych. Zapłata następnie po wyleczeniu. — Za skuteczność 1000 gwarancji. — Zgłaszać listownie: „Wiek Nowy“ „Jurkanum Unicum“. 2719

**Wytwórnia polskich świetlnych apar-
tów reklam. „ORBIS & Co“ we Lwowie
w likwidacji.**

Jako ustanowiony uchwałą Walnego Zgroma-dzenia likwidator, wzywam wszystkich interesowa-nych wierzycieli, by w terminie ustawowym, t. j. do 3-ch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia licząc, zgłosili swoje pretensje do powyższej Spółki u podpisanego, Lwów, Jagiellońska 20—22. 29224
Z. Kuśnirski.

Pobity rekord Chamberlina.

Dessau. Aparat typu Junkersa, kiero-wany przez pilotów Risticza i Elzarda, wy-lądował na lotnisku w Dessau po 52 go-dzinny i 23 min. pobycie w powietrzu. Osiągnięty przez to został nowy rekord światowy, gdyż aparat utrzymywał się w powietrzu o 1 godzinę 12 minut dłużej niż „Miss Columbia“ Chamberlina podczas lo-tu z Nowego Jorku do Niemiec.

Berlin (AW). Lotnicy Elzard i Risticz zabiorą ze sobą w podróż do Ameryki, któ-

rą rozpoczną już w dniach najbliższych, po-cztę prywatną. Ministerstwo poczt wyzna-czyło porto w wysokości 12 m. niem. za pocztówkę i 25 m. niem. za list. Jedynym pasażerem, który wraz z lotnikami uda się do Ameryki będzie dziennikarz Knicker-bocker z koncernu prasowego „Hearst“, któ-ry to koncern otrzymał za współudział w finansowaniu imprezy wyłączne prawo ogłoszenia informacji o locie i wrażeniach lotników.

Umowy zbiorowe między pracodawcami a pracownikami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) Ministerstwo pracy i o-pieki społecznej rozesłało onegdaj wszystkim organizacjom pracowników i pracodawców do zaopiniowania projekt rozporządzenia Prezy-denta Rzeczypospolitej o umowach zbiorowych.

Rozporządzenie to ujemne w prawne normy umowy zbiorowe między pracodawcami a pra-cownikami. Obecnie sprawa umów zbiorowych jedynie na terenie Wielkopolski i Pomorza jest unormowana i to bardzo ogólnie.

Zajście na placu egzekucji.

Tłum, prowadzony przez popów, chciał odbić skazańców.

Moskwa (AW). Donoszą tu z Piatigor-ska o rozruchach, jakie nastąpiły tam w czasie wykonywania wyroku na 6 skaza-nych na śmierć oficerach byłej armji car-skiej. W czasie, gdy skazańców odprowa-

dzano dla wykonania egzekucji, tłum pro-wadzony przez kilku prawosławnych po-pów, usiłował odbić skazanych. Sprowadzo-ny specjalnie oddział GPU. salwą rozprós-zył tłum.

W obronie zasądzonych anarchistów.

Demonstracje w Ameryce i w Europie.

Nowy Jork. (Pat.) Radykalne organiza-cje domagają się urzędzenia strajku, w któ-rym miałyby wziąć udział pół miliona robo-tników w celu zaprotestowania przeciw wy-konaniu wyroku śmierci na Sacco i Van-zettim. Policja w liczbie 14.000 członków zdwoiła czujność w całym mieście.

Dla ochrony prezydenta Coolidgea wy-znaczono 300 policjantów.

Wiedeń (AW.) Jak donoszą z N. Jorku, stronnictwo socjalistów amerykańskich (Fe-deral of Labour) ogłosiło na wtorek strajk generalny jako protest przeciwko straceniu Sacco i Vanzettiego. W strajku spodziewa-ny jest udział 40.000 robotników.

W Bostonie przyszło po wielkim zgro-madzeniu protestacyjnym do starć między policją a demonstrantami. Tłum chciał za-jąć budynki rządowe, został jednak rozprós-zony.

Nowy Jork (Pat.) Poszukiwania spraw-

ców zamachu bombowego, który miał miej-sce w ostatnią sobotę, pozostały w dalszym ciągu bezskuteczne. Wskutek zamachu, jaki nastąpił w gmachu Federal San Diego w Kalifornji, zniszczeniu uległo trzecie piętro gmachu i 1 osoba została zabita. Donoszą pozatem, że wskutek wybuchu uszkodzeniu uległ most kolejowy na rzece Matavin. Na moście znaleziono części bomby.

Londyn (AW.) Wczoraj odbyła się wiel-ka demonstracja komunistów angielskich na znak protestu przeciw zamierzonej egze-kucji na Sacco i Vanzettim. Gmach amba-sady amerykańskiej strzeżony był przez sil-ny oddział policji. Do zaburzeń żadnych nie doszło. Przywódca angielskiej partji pracy Mac Donald wystosował do prezydenta Coolidgea telegram, w którym apeluje o zasto-sowanie wobec Sacco i Vanzettiego łaski.

Paryż (Pat.) Wczoraj popołudniu 150 osób manifestowało na rzecz Sacco i Van-

Gen. Sikorski pozostaje na stanowisku.

WARSZAWA (AW) Generał Władysław Sikorski, który bawił w Warszawie w sobotę i niedzielę dla studiów historycznych, opuścił stolicę, udając się do Lwowa. Jak się dowiadujemy, obejmie gen. Sikorski po powrocie do

Lwowa z powrotem urzędowanie jako dowódca O. K.

Pogłoski o przeniesieniu generała Sikorskiego do Grodna nie polegają na prawdzie.

Przerażająca statystyka.

San pochłoniął znowu dwu młodych.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 7. sierpnia.

San pochłoniął dwie ofiary.

Od pewnego czasu niema niemal dnia bez wypadku. Tak dalej być nie może. Starostwo, magistrat, czy wreszcie policja powinny się nareszcie zastanowić nad niebezpieczeństwami, gdzie w sobie kryje lekkomyślne igranie z wodą.

Sobota 6. bm. była znowu dniem feralnym dla kąpiących się. Pierwszy wypadek miał miejsce w górze Sanu popołudniu. 17-letni uczeń gimnazjum rzeszowskiego Mieczysław Szopa, poszedł się z paru znajomymi kąpać. Rozebrał się i po chwili wskoczył do rzeki. Kiedy od paru minut nie dawał zupełnie znaków życia, współkąpiący się poczęli go szukać. Na nic się to jednak zdało. Do tej chwili zwłok nie wyłowiono. Trzeba zaznaczyć, że w miejscu, gdzie się Szopa utopił San nie jest zbyt głęboki.

Drugi z rzędu w tym dniu wypadek zdarzył się w chwili potem o kilkadziesiąt metrów niżej. Uczeń ślusarski Świszczewski kapał się wraz z jednym z przyjaciół. Przepłynęli San raz, potem drugi, gdy w tem Świszczewski poczał tracić równowagę. Zachłynał się potężnie wodą i poczał tonąć.

O metr przed nim płynął jego towarzysz. Ostatnim wysiłkiem schwycił go za nogę. Zdało się, że w ten sposób osiągnie tonący brzeg. Tymczasem stało się inaczej. O paru metrów od ładu stracił widocznie resztkę sił, gdyż momentalnie poszedł na dno.

Nie pomogły kilkugodzinne poszukiwania. Nawet zwłok dotychczas nie odnaleziono. Jest to według naszych niekompetentnych wiadomości dziesiąta ofiara Sanu pod Przemyślem w tym roku.

Rozporządzenie o inspekcjach pracy.

Ważniejsze postanowienia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z). Dopiero ogłoszone rozporządzenie Pana Prezydenta Rzpltej o Inspekcjach pracy zawiera następujące postanowienia:

Inspekcjom pracy podlegają wszystkie zakłady i przedsiębiorstwa, w których stosowana jest praca najemna. Inspektor pracy będzie wykonywał nadzór nad wykonaniem przepisów prawnych o ochronie pracy, w szczególności o ochronie życia, zdrowia i sił pracowników, o przestrzeganiu dobrych obyczajów w umowie i stosunkach pracy, o zbięgowych umowach o pracę, o regulaminie pracy, o dniach świątecznych, o urlopach, o pracy młodocianych, o pracy kobiet, o umożliwieniu kształcenia ogólnego i fachowego młodocianym i o przedstawicielstwie pracowników i ich uprawnieniach.

Pozatem Inspektor pracy wykonuje czynności, poruczone mu ustawą ubezpieczeniową i innymi ustawami w zakresie ustawodawstwa społecznego, oskarża przed sądami powiatowymi w sprawach o przekroczenie przepisów o ochronie pracy, współ-

działa ze stronami zainteresowanymi przy zapobieganiu zatargom w pracy i przy likwidowaniu tych zatargów, ma prawo żądać od przedsiębiorstw wszelkich informacji o urządzeniach technicznych i handlowych, przy zachowaniu jednak tajemnicy urzędowej.

W razie stwierdzenia, że przedsiębiorstwo nie przestrzega obowiązujących przepisów, inspektor pracy sporządza protokół i wydaje zarządzenia dla usunięcia stwierdzonych uchybień.

Za niewykonanie nakazu Inspektora pracy przewiduje dekret kary pieniężne od 100 do 2000 złotych lub kary aresztu od do tygodni, a w wypadkach cięższych przekroczeń obie te kary naraz.

Władzą naczelną w zakresie działań Inspektorów pracy jest Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Wykonują on zwierzchni nadzór i rozstrzyga ostatecznie odwołania od orzeczeń i nakazów Inspektorów pracy. Sprawy, poruczone powyższym dekretem Inspektorom pracy, są wyłączone z kompetencji wojewodów.

Fałszywy Hallerczyk.

W mundurze Hallerczyka naciągał naiwnych.

Podczas pobytu Hallerczyków we Lwowie dołączył się do wycieczki nikomu nieznany mężczyzna i przedstawiając się za Władysława Kurasza, rozpoczął opowiadania o swoim bohaterstwie. Kurasz wymieniał bitwy, w których brał udział i powoływał się na wybitnych oficerów armii gen. Hellera. Robił to tak sprytnie, że Hallerczycy przyjęli go do swego grona niezwykle serdecznie.

Kurasz otrzymał błękitny mundur i tak ubrany przybył do Warszawy, gdzie stanął na bezpłatnej kwaterze w hotelu Europejskim. Okazał się on niezwykle wesołym kompanem. Przebywał ciągle w

towarzystwie Hallerczyków i brał udział we wszystkich oficjalnych przyjęciach. Oprócz tego zwiedzał restaurację, gdzie jako byłego wojaka, przyjmowano go bardzo serdecznie i nie brano pieniędzy. Między innymi w restauracji hotelu włoskiego Kurasz zadowolił się na dobre i gospodarz postawił do jego dyspozycji bufet, prosząc, aby jak najczęściej do niego przychodził, dopóki będzie w Warszawie i opowiadał swoje ciekawe przeżycia wojenne.

W sobotę wieczorem Kurasz przybył do restauracji w towarzystwie czterech „panienek” —

które wprowadził do bufetu naturalnie na rachunek gospodarza. Tu już wydała się osobistość Kurasza podejrzaną gospodarzowi, który telefonicznie odniósł się do komitetu wycieczkowego, gdzie ustalono, że żaden Kurasz na liście Hallerczyków nie figuruje.

Fałszywym Hallerczykiem zajął się urząd śledczy, rozebrano go z munduru i osadzono w areszcie, skąd będzie odesłany do Lwowa.

ZGON EKSMITOWANEJ NA PODWÓRZU.

Warszawa (z). W domu przy ulicy Skaryszewskiej 15 mieszkała handlarka uliczna, lat 50, Teofila Wnukówna. Ostatnio popsuły się jej interesy, tak, że nie płaciła komornego. Potem szło zwyczajną koleją rzeczy: sąd i eksmisja. Handlarka znalazła się na podwórzu, gdzie zamieszkała w kącie podwórza. Za sleeping służyło jej łóżko, meble rozlokowała u znajomych. Wczoraj około godziny 7 wieczorem Wnukówna zmarła w swoim łóżku na podwórzu, a lekarz stwierdził udar serca.

lie wydajemy na alkohol?

Ogół ludności na ziemiach całej Rzpltej wydał w r. 1926 na wódkę sumę 656,818.740 zł., to znaczy trzecią część tego, ile wynosi budżet Rzpltej na wszystkie wydatki, związane z istnieniem i utrzymaniem całego państwa.

Program radjokonsertów.

Środa dnia 10. sierpnia 1927.

WARSZAWA (1111 m) 15.00. Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program. — 16.35. Audycja dla dzieci. — 17.00. Nad program i komunikaty. — 17.15. Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Leopolda Dworakowskiego, Adam Rapacki (śpiew), Stanisław Sielański (recyt.) i Stanisław Nawrocki (akomp.). — 18.35. Komunikaty „P. A. T.”. — 18.50. Odczyt p. t. „Radjotechnika”. — 19.15. Rozmaitości. — 19.35. Odczyt p. t. „Stan leśnictwa w Polsce”. — 20.00. Komunikat rolniczy. — 20.30. Transmisja z Krakowa. — 22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty policji, komunikaty „P. A. T.”, nad program. — 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

KRAKÓW (422 m.) 16.40. Program dla dzieci. — 17.15. Transmisja z Warszawy. — 18.40. Nad program. — 19.00. Odczyt pod tyt. „O psach piszących i koniach rachujących”. — 19.30. Odczyt pod tyt. „Ze współczesnej literatury francuskiej”. — 20.00. Komunikaty. — 20.30. Koncert poświęcony polskiej muzyce ludowej. Wykonawcy: Chór męski Tow. śpiewackiego „Echo”, pod kierownictwem dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego i p. Marja Missonowa (śpiew). — 22.00. Transmisja z Warszawy. — 22.30. Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon”.

POZNAN (273 m.) 13.00. Notowania giełdy zbożowej i towarowej. — 14.00. Notowania giełdy pieniężnej. — 17.30. Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolska”. — 19.00. Nad program i komunikaty. — 19.10. 12 lekcja języka angielskiego. — 19.35. Komunikaty gospodarcze. — 19.55. Odczyt p. t. „Utwór kształtu budynków kościelnych”. — 20.30. Transmisja koncertu z Krakowa. — 22.20. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Palais Royal”.

Kronika przemyska.

Przemyśl, w sierpniu.

OFIARA PIORUNU. Onegdaj uderzył piorun w zabudowania Jakóba Szyły w Hnatkowicach, wzniecając pożar, którego ofiarą padły zabudowania gospodarcze. Ponadto poraził ciężko córkę Szyły, która w stanie b. ciężkim odwieziono do Przemyśla.

ŻMIJE GRASUJĄ. Michał Luty, 26-letni rolnik z Krzywczu, wiążąc onegdaj pszenicę w polu, został pokąsany przez żmiję. Zaopiekował się nim szpital.

SPADŁ Z DRZEWA. 17-letni Szopa Adam, spadłszy z jabłoni, nie tylko uległ bardzo ciężkiemu potłuczeniu, ale nadto doznał złamania obydwu rąk.

PRZEJECHANY PRZEZ AUTO. Na drodze, wiodącej do Dobromila, przejechało auto nieznane,

go właściciela Fedia Hyszcza. Nieszczęśliwy doznał złamania lewej nogi.

KRWAWA BOJKA. Michał Pelikan, spotkawszy onegdaj na Rybim placu Kazimierza Mieha, wszczął z nim zwadę. Od słów doszło do bójki. Pelikan był silniejszy, Michę przeto odwieziono do szpitala. Pelikana zaś do aresztu.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w sierpniu.

ZWŁOKI tragicznej ofiary kąpieli w Sanie z dn. 31 zm. Michała Werhuna, 17-letniego ucznia szk. budowlanej, wydobyto w Manasterzu 3 bm. i po rozpoznaniu przez zrozpaczoną rodzinę, pochowano na miejscowym cmentarzu.

GROŹNY POŻAR powstał onegdaj o północy na przedmieściu Górno-Leżajskim u Marii Kuc i Katarzyny Sobola i tylko energicznej akcji straży pożarnej miejskiej pod kier. nac. Ziembowicza, zawdzięczyć należy zlokalizowanie go. Pastwą rozsiałego żywiołu padły: dach domu mieszkalnego z powalą, stajnia i stodoła ze zbiorami. Szkoda znaczna. Pożar spowodowany został przez nieletnie dzieci Marii Kucowej.

Z POLIGONU wrócił, po 4-tygodniowym pobycie w Majdanie Kolbuszowskim, sympatyczny 24 pap. Na wizytacji byli obecni: d-ca 21 dyw. gen. Wiczorkiewicz i szef artylerji DOK. X. gen. Kowalewski. Na zakończeniu poligonu odbyły się wyścigi konne, bawiących tam oddziałów art., które z powodu niefortunnej organizacji technicznej nie wydały niestety oczekiwanych wyników.

Kronika bieżąca.

10
SIERPNI

ŚRODA

rz. kat.: Wawrzyńca
gr. kat.: Prohora

Temperatura w dniu 9. sierpnia o godzinie 8-mej rano: + 23°C.

TEATR WIELKI daje dziś wspaniałą operę Verdi: Aida z pp. Platówną (partia tytułowa) Green-Skazowa, Hinglerówna, Perkowiczem, Martinim i Zopothem w partjach czołowych. W roli Amonastry wystąpi po raz pierwszy jako debiutant p. Juliusz Laryński, uczeń prof. Czesława Zaremby.

We środę 10 bm. wznowiona będzie na scenie Teatru Wielkiego najnowsza głośna operetka Artura T. Müllera: Król Kawy z ulubieńcami publiczności pp. Grabowską, Rylską, Wawrzkowiczem i Sowińskim w rolach czołowych.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Wtorek: Aida.
Środa: Król Kawy.
Czwartek: Adieu Mimi.

KINOTEATRY:

APOLLO: Kryśka Leśniczanka.
CHIMERA: Panna do wszystkiego.
FATAMORGANA: Kochanka oficera ochrony.
KOPERNIK: Bitwa morska.
LEW: Dom warjatów.
MARYSIENKA: Bitwa morska.
PALACE: Kobieta bez serca.
PASAŻ: Dzwon wieczorny.
ROCCO: Skrzypek z Florencji.

KURS HIGJENY PUBLICZNEJ w warszawskiej szkole Higjenu. Służba zdrowia powiatów i miast potrzebuje lekarzy, wykształconych w higjenu publicznym, i tylko kandydaci z odpowiednimi studjami mogą być do służby tej przyjęci. Za czasów austriackich dawały taką kwalifikację tzw. egzaminy fizykalne, a starostwa i Rady miejskie w warunkach przyjęcia do publicznej służby zdrowia egzaminu fizykalnego bezwzględnie wymagały. Obecnie w miejsce tych egzaminów fizykalnych zorganizo-

wała Państwowa szkoła higjenu w Warszawie roczne kursy higjenu publicznej dla lekarzy — przyszłych kandydatów do publicznej służby zdrowia (lekarze powiatowi i lekarze miejscy). Kurs rozpoczyna się 1 października br. Nadto kandydatów na stanowiska przyszłych lekarzy powiatowych obowiązują miesięczne studjum medycyny i psychiatrii sądowej, które rozpocznie się już 1 września br. Opłata za roczny kurs wynosi 64 zł. Przy Państwowej szkole higjenu istnieje bursza, gdzie za opłatą 6 zł. dziennie od osoby mogą słuchacze otrzymać mieszkanie i utrzymanie. Bliższych informacji co do programu kursu udzielić może Fizykat miejski, pl. Dąbrowskiego 3.

KOLEŻANKI, które zdały w r. 1914 maturę w państw. sem. naucz. we Lwowie w oddziale p. prof. Kopystyńskiego, proszą o podanie adresów, celem porozumienia się i wybrania komitetu do wspólnego zjazdu w r. 1928 — Maria z Krupków Szurinkowa, Kępa, koło Rozwadowa.

PIERWSZE POLSKIE SCHRONISKO dla alkoholików zostało otwarte 1 bm. w Gościejowie pod Rogoźnem w zarządzie poznańskiego wojewódzkiego Zw. komunalnego. Województwo lwow. zawiadamia, że od 1 bm. przyjmuje się do schroniska alkoholików z całej Polski. Opłata za umieszczenie w schronisku wynosi obecnie 3 zł. od osoby dziennie (opłata ta może być podwyższona przez wydział wojewódzki), a obejmuje wyżywienie, mieszkanie i ogólną opiekę lekarską i ponadto ubranie (odzież) zakładowe na czas pobytu w schronisku. Przybywający do schroniska alkoholik musi mieć własną bieliznę (osobistą) i przybory toaletowe etc. Koszt podróży do i z schroniska ponosi wysyłający, wzgl. placacy za utrzymanie alkoholika. To samo odnosi się do pokrycia kosztów ewentualnie pogrzebu alkoholika. Umieszczeni w schronisku alkoholicy będą mieli do dyspozycji kregielnię, radio, bibliotekę i osobny towarzyski pokój. Zgłoszenia przyjmuje starostwo krajowe w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 29, które oznaczy dzień przybycia alkoholika do schroniska. Do zgłoszenia dołączyć należy zobowiązanie do ponoszenia kosztów jak też i zgodę na powyższe warunki.

BL. P. IZYDOR WOLISCH. Wczoraj pop. złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu izraelskim zwłoki zmarłego przedwcześnie b. legionisty blp. Izidora Wolischa. Zmarły, który był plutonowym Legionów Polskich, wstąpił do szeregu w r. 1915, służył w 2 pp. Leg. i w dywizji san. WP. brał udział w przejściu 2 brygady Leg. pod Rarańczą, był internowany w obozie Buszti-Haza na Węgrzech, poczem wcielony został do armji austriackiej i wysłany na front włoski, skąd wrócił jako inwalida. Posiadał odznaki honorowe Legionów. W kołach legionowych znany był jako dobry żołnierz i towarysz broni. Cześć Jego pamięci!

MALP. ZW. KOŁA MŁYNARZY we Lwowie, podaje interesowanym do publicznej wiadomości, że egzaminy kwalifikacyjne odbywają się w Związku dalej bez przerwy i z taką samą ważnością, jak dotychczas. Terminy egzaminów podaje się kandydatom w drodze listownej i w „Powszechnej Gazecie Młynarskiej“.

(WK) ZGUBIONY KLUCZYK, system półwertheimowski, mosiężny, znaleziono na ul. św. Wojciecha i zdeponowano w administracji naszego pisma, gdzie poszkodowany może go odebrać.

(WK) DO DZIS CZEKA NA PENSJĘ. Pierwszy sierpnia minął ośm dni temu, a Kierod Jan b. sierż. 26 pp. WP., zam. ul. Nabelaka 9, przeniesiony na własną prośbę, rozporządzeniem władz wojskowych w stan nieczynny, do dnia dzisiejszego nie otrzymał pensji. Cała groza w tem jednak leży, że sierżant K. J. będąc inwalidą wojennym (bez ręki) nie jest w stanie zapracować na dość liczną rodzinę. Chleba dlażonki kupić potrzeba i 150 zł. emerytalnej gaży jak najrychlejby się przydało. Czyby odnośne czynniki nie zechciały wglądać w ten cokolwiek przedługi tok wypłaty.

(WK) TROSZKĘ WODY DLA UL. ŚW. TERESY. Z pewnością przez mimowolne zapomnienie, od dłuższego już czasu omijają beczkowozы magistrackie skrapiające ulice, ulicę św. Teresy. Chmury nieskrapianego nigdy prochu unoszą się przez cały dzień nad tą ulicą, osiadając na i tak niemocnych płucach mieszkańców tamtych ulic. Apel kilkudziesięciu rodzin urzędniczych, zamieszkujących tamte strony, nie przebrzmiał z pewnością bez echa i zakład czyszczenia miasta zaopiekuję się również tą ulicą.

(WK) SMACZNEGO! P. Michał Wacławski, em. nauczyciel, zam. ul. Wyspiańskiego 16, kupił onegdaj bochenek chleba z piekarni Stanisława Schirmiera, w sklepie Dąbczewskiej, również przy ul. Wyspiańskiego. Kiedy zabierał się do spożycia tego powszedniego daru Boga, pokazało się, że w chlebie tym znajduje się wiele całkiem niepotrzebnych dodatków, nienadających się do zjedzenia. — Czyżby w piekarni p. St. Schirmiera panowały aż takie stosunki, które nieodpowiadają higjenu i czyż by naprawdę maki tam nie przesiewano?!

(WK) „PODAŁ ZŁY ADRES“ Aresztowany onegdaj przez policję Samuel Abraham, pomocnik fabryczny, który za wiele interesował się propagandą akcją komunistyczną podał policji prawdziwie rozmyślnie, fałszywy swój adres. Właściciel realności, Jan Haas, chorąży 6 pac WP., zam. ul. Bułgarska 3., donosi nam, iż w jego realności wspomniany Samuel Abraham wcale nie mieszka.

(WK) OKRADZENIE WILLI W BRZUCHOWICACH. W związku z artykułem pod tym tytułem zamieszczonym w Wiek Nowym z datą 7 bm. przybył no naszej redakcji p. Adolf Schein, kupiec w Brzuchowicach, ojciec Emanuela, z prośbą o sprostowanie, że syn jego Emanuel, przytrzymany przez policję w podejrzeniu o kradzież w willi p. Sockiego w Brzuchowicach nie jest dotąd notowanym włamywaczem, ani śledztwo nie przesądziło jeszcze jego winy w tej sprawie. Emanuel nie był wogóle karany sądowo, mimo, że kilkakrotnie dopuścił się sprzeniewierzenia na szkodę własnego ojca.

(KD) STREJK KELNERÓW W „HIGJENIE“. silnie uczęszczanym lokalu restauracyjnym, przy ul. 3-Maja, wybuchł wczoraj. Przyczyną tej demonstracji, to wprowadzenie systemu rachunków, pisemnych przez zarząd restauracji, z tem, że jedną odbitkę dostaje gość, a drugą oddaje płatniczy do kasy. Wspomnianym krokiem zarządu panowie kelnerzy uczuli się dotknięci na honorze. Zastęjkowali więc. Na jak długo? — trudno dociec. Nie ulega jednak wątpliwości, że najbliższe już dni, a może godziny przyniosą wyjaśnienie sytuacji. W każdym razie ma Lwów nową kanikularną sensację. Po aresztowaniu Nowaka, w „Higjenu“ strejk. I to dobre, gdy nikt nie może mówić ani pisać.

(KD) BAŁ SIĘ WOJSKA... Aleksander Zminkowski, młodzieniec 24-letni, z ul. Dunin Borkowskich 24, pijąc wczoraj w knajpie Kartena na Gródeckim poczuł się ze swymi kolegami kłócić, ba nawet bić. Wkroczyła policja i pijanego awanturnika zabrała do aresztu. Przy protokole policyjnym okazało się, że Aleksander od kilku lat ukrywa się przed spełnieniem obowiązku służby wojskowej.

(KD) NOŻEM W PLECY ugodził wczoraj Soltys Stefan, 20-letni robotnik (zam. ul. Gródecka 55) kolegę swego Stanisława Rudnickiego. Ciężko rannego Rudnickiego odwiezła karetka pogotowia rat. do szpitala.

(KD) NIEZNANI SPRAWCY wdarli się wczorajszej nocy do restauracji w parku Kilińskiego i na szkodę właściciela teje zabrali sobie na własność raglan oraz kilka par bielizny. Szkoda wynosi zwyż 500 zł. Całe szczęście, że przynajmniej tegoroczny sezon letni p. Saneckiemu dopisuje, bo inaczej trudnoby mu było tak znaczną stratę powetować.

(KD) NOTOWANY I KARANY Kiczma Michał zawitał wczoraj znów do aresztów policyjnych tym razem pod zarzutem gwałtu publicznego i stawienia oporu władzom policyjnym.

(KD) STREJK MURARZY I CIEŚLI. Wczoraj przedpołudniem wybuchł w naszym mieście strejk murarzy i cieśli występujących łącznie z niekwalifikowanymi pomocnikami budowlanymi. Akcji tej patronuje Związek zawodowych robotników budowlanych. Strejkującym chodzi o 20 proc. podwyżki zarobków. Liczba strajkujących wynosi z góra 2 tysiące ludzi. Jak dotąd żadnej inicjatywy z czyjejkolwiek strony dla polubownego zażegnania zatargu niema. Wszystkie budowy w całym mieście z konieczności zostały z powodu strejku zastanowione, nie wyłączając i wojskowych.

(KD) TRAGEDJA MATKI. Eugenia Herman (ul. Sadownicka 99) wczoraj ułożywszy się do snu z 6-tygodniowym dzieckiem zasnęła twardo. Gdy się przebudziła dziecko jej było już martwe. Czy zaszła tu wypadek uduszenia przypadkowego w czasie snu, czy też celowego uśmiercenia niemowlęcia wykaże wszczęte już śledztwo policyjne.

SPRAWY GOSPODARCZE.

WYSTAWĘ MAŁOPOLSKIEGO PRZEMYSŁU LUDOWEGO I DOMOWEGO organizuje Krajowy Patronat rękodziel i drobnego przemysłu we Lwowie w czasie od 4—15. września 1927. W grę wchodziły wyroby następujących działów przemysłu ludowego i domowego: kilimkarstwo, tkactwo ludowe (artystyczne i użytkowe), makiety i aplikacje, guzikarstwo, ręczne koronkarstwo, hafciarstwo, sztuka stosowana w ogólności, kwiecjarstwo sztuczne, trykotarstwo ręczne, zabawki (drewniane, wypychane i metalowe), art. wyroby ludowe ceramiczne, art. wyroby drzewne (rzeźbione), ozdoby na choinkę, wyroby koszykarskie, wyroby ludowe bednarskie, białoskórnicze, powroźnicze, sieciarskie i sitarские, wyroby ze słomy itp. Wytwórnice, które chciałyby wziąć udział w tej zbiorowej wystawie, zechcą zgłaszać się po informacje w Krajowym Patronacie rękodziel i drobnego przemysłu, Lwów, Pl. Smolki 3.

OSTATNIA DEKADA LIPCA W BANKU POLSKIM. Zestawienie za ostatnią dekadę lipca wykazuje wzrost zapasu kruszców, papierów wartościowych i portfeli wekslowego w Banku Polskim. Wzrost kruszców wyniósł w zestawieniu z ostatnią dekadą 750,000 zł., tak, że ogólny zapas kruszców wynosi 165 milj. złotych. Portfel wekslowy wzrósł o 16 miljon. do sumy 406 milj. złotych. Pożyczki pod zastaw papierów procentowych wzrosły o 1 miljon do ogólnej sumy 21 milionów. Po stronie biernej wzrósł o 50 milionów złotych obieg biletów bankowych przekraczając sumę 745 milionów złotych.

KONSOLIDACJA DŁUGÓW POLSKICH WE WŁOSZECH. Włoski dziennik urzędowy ogłosił dekret, wprowadzający w życie w całości rozciągłości układ w sprawie konsolidacji długów polskich względem Włoch. Układ ten podpisany został w Warszawie 18. grudnia 1926 r.

Burze i gradobicia w Sądecczyźnie.

(Od naszego korespondenta.)

Nowy Sącz, w sierpniu.

(kap.) W ostatnich dniach nawiedziły Sądecczyznę olbrzymie i niezwykle silne gradobicia. Skutkiem piorunów powstał szereg groźnych pożarów. Grady zniszczyły w wielu miejscowościach tegoroczne zboża.

Burza gradowa dała się szczególnie we znaki wsiom: Kamionka Wielka, Kamionka Mała, Tęgobórze, Zbyszyce i Znamierowice, gdzie zniszczone zostały doszczętnie zboża, znajdujące się jeszcze na pniu. Grad był niewyłącznie rozmiarów, tak, że wyłoblił dziury i wyrwy na gościńcach, utrudniając komunikację. W Kamionce Wielkiej grad zranił kilka osób. Wsie, dotknięte klęską gradobicia, liczą na rychłą pomoc rządową, ponieważ większość mieszkalców jest kompletnie zrujnowana.

We wsiach Żeleźnikowa koło Starego Sącza i Poręba Mała koło Nowego Sącza podczas burzy uderzyło kilkadziesiąt piorunów. Jeden z nich w Żeleźnikowej uderzył w zagrodę wieśniaka Michała Skoczniaka, gdzie zabił dwa woły. Dom począł płonąć i z trudem udało go się uratować.

We wsi Poręba Mała, wskutek uderzenia pioruna, zapalił się dom gospodarza Burdaka. Pożar strawił całe domostwo i zabudowania gospodarskie wraz z dobytkiem i inwentarzem żywym. Spłonęła również stodoła ze wszystkimi zbiorami tegorocznymi. Szkoda wynosi kilkanaście tysięcy złotych.

Niedźwiedzie w Tatrach.

Młoda góralka rozszarpana przez niedźwiedzie.

(Od naszego korespondenta.)

Zakopane, w sierpniu.

(kap.) W ostatnich dniach całe Zakopane zostało zaalarmowane wieścią, że w Tatrach w kilku miejscach ukazały się gromady niedźwiedzi. Jest to oddawna już niewidziany fakt w Tatrach, to też wiadomości przyjmowane były z niewiarą. Okazały się jednak prawdziwe. Już dwie wycieczki turystyczne spotkały się z niedźwiedziami w lasach obok Hali Waksmundzkiej na drodze z Morskiego Oka. Dzięki przytomności umysłu turyści wyszli

cało z niebezpiecznego spotkania.

Gorsze okazało się ukazanie niedźwiedzi w Jurgowie na Spiszu. Według przyniesionych przez turystów wiadomości stamtąd, niedźwiedzie rozszarpały młodą góralkę, pasącą bydło. Zwłoki jej odwieziono do kostnicy cmentarnej w Jurgowie. Nagłem ukazaniem się niedźwiedzi zainteresowało się Muzeum Tatrzańskie. Tow. Tatrzańskie ostrzegają turystów przed wycieczkami na Halę Waksmundzką i w okoliczne lasy.

Wypadek w Tatrach.

(Od naszego korespondenta.)

Zakopane, w sierpniu.

(kap.) Dnia 5 bm. w późnych godzinach wieczornych usłyszano w schronisku w Morskiem Oku rozpaczliwe wołanie o pomoc. Wzywano o ratunek pochodziło z Rysów, na które niezwłocznie wyruszył pełniący w Morskiem Oku służbę posterunkowy P. P. Zawisłak, dobierając sobie do pomocy kilku przygodnych turystów.

Jednak jeszcze przed wejściem na Rysy wyprawa ratunkowa dowiedziała się, że wołania o pomoc pochodzą z Rysów po stronie czeskiej, gdzie spadł w przepaść pewien turysta z Polski, idący z Morskiego Oka Rysami do Czech. Na pomoc nieszczęśliwemu wyruszyła wyprawa ratunkowa czeskiego pogotowia tatrzańskiego. Bliższych szczegółów wypadku narazie brak.

Z anegdot teatralnych.

Zmarły przed kilku laty wielki artysta sceny polskiej, Bolesław Leszczyński mimo

wielkiego talentu, często nie obejmował roli pamięcią z którego to powodu wynikało niekiedy nieporozumienia z suflerem.

Pewnego razu, artysta, prowadząc na

scenie dialog ze swą partnerką, naraz utknął i nie wie, co dalej mówić. Sufler pociął się, podpowiada... nic. Artysta nie dosłyszał. Gdy pauza stawała się za długa, artysta, patrząc bezzadnie na swą partnerkę, wypowiada następujące słowa, skierowane pod adresem suflera:

— Czy ty mnie już dzisiaj nie więcej nie powiesz?

Scena, po gruzach, dobiegła jakoś końca, a artysta zszedłszy ze sceny zdenerwowany, szuka w kulisach otworu, przez który mógłby nawymyślać suflerowi. Uchyła wreszcie nieznacznie kotary, zawieszonych u drzwi i bardzo grzecznie stara się zwrócić w swą stronę uwagę suflera, szepejąc:

— Panie sufler, złoty, kochanie, spójrz kochanku, mam ci coś powiedzieć.

Wreszcie sufler dosłyszał i spojrzał: gdy oczy ich spotkały się, Leszczyński szeptem poczyną wymyślać suflerowi:

— Ty łotrze, ty łajdaku, ty pyskaczu przekłety! Zasypałeś mnie kanaljo!

Słyszac to, stojący za kulisami jeden z kolegów artysty, zwraca mu uwagę:

— Panie Bolesławie, co pan robi, toż sufler teraz w zdenerwowaniu, będzie pana jeszcze więcej sypał.

Leszczyński, po chwili zastanowienia, uderzywszy się ręką w czoło, rzeczce wystraszonej:

— A prawda! Masz rację kolego — i zwracając się czempredzej do kotary, odzywa się żalonym głosem:

— Panie sufler, ja pana bardzo przepraszam, niech się pan nie gniewa na mnie, ja nie chciałem panu tego powiedzieć, mój złoty, kochany...

Ale najciekawsze, że w recenzji jeden z warszawskich krytyków podniósł świetny moment gry artysty, w którym ten mówi do swej partnerki: „Czy ty mnie już dzisiaj nie więcej nie powiesz?“, jako sięgający najwyższych szczytów artyzmu.

Inwigilacja podatkowa nad kuracjuszami.

Wedle informacji prasowych, wiceminister skarbu Góra wydał okólnik do władz skarbowych, wprowadzający kontrolę specjalnych urzędników skarbowych nad kuracjuszami. Urzędnicy ci mają obserwować przedsiębiorstwa, ludzi wolnych zawodów i kuracjuszy, celem zebrania odpowiedniego materiału, który ma być zużytkowany przez urzędy podatkowe.

Wedle okólnika, do uzdrowisk, posiadających ponad 5000 kuracjuszy, należy wysłać specjalnie zdolnych urzędników.

Z teki karykatur.



Wacław Sieroszewski.

Humor zagraniczny.



Pierwszy dzień na nowej posadzie.

— No, mały, szef jest zadowolony z ciebie?

— Bardzo zadowolony: podziękował mi nawet. („Le petit Journal“, Paryż).

Sport.

TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH.

Gier	punkt.	Stos.
zdoł. strac.	bram.	
1) Wisła (Kraków) 16	25	7 54:22
2) I. F. C. (Katowice) 16	24	8 45:22
3) Pogoń (Lwów) 15	20	10 44:24
4) Ruch (W. Hajduki) 16	17	15 33:31
5) T. K. S. (Toruń) 15	17	13 40:46
6) Ł. K. S. (Łódź) 16	16	16 30:29
7) Legja (Warszawa) 16	16	16 41:43
8) Warta (Poznań) 15	15	15 40:34
9) Turyści (Łódź) 16	15	17 30:35
10) Polonia (Warsz.) 15	15	15 33:39
11) Czarni (Lwów) 16	12	20 28:32
12) Hasmonia (Lwów) 14	10	18 25:42
13) Warszawianka 16	9	23 24:45
14) Jutrzenka (Kraków) 16	7	25 23:46

Jak przepowiedzieliśmy, Wisła pozostała na pierwszym, a Jutrzenka na ostatnim miejscu.

IFC. nie opuszcza drugiego miejsca — Pogoń zaś ma silną tendencję zwyżkową.

To jest pierwsza trójka.

Następnie ośm drużyn, to jedna klasa. Otwiera tę grupę Ruch z 17 punktami, a zamykają Czarni z 12-toma.

Należy jednak pamiętać, że Czarni utracili 6 punktów w drugiej kolejce właśnie w zawodach z 1-szą trójką. Teraz powinno pójść nieco raźniej, gdyż Czarni mimo dotychczasowych klęsk nie wykazują zupełnie spadku formy i przypuszczalnie zaczną zwyciężać.

W środkowej grupie najwięcej szans pozostawia przy czołowej trójce ma górnoślą-

ski Ruch, stanowiący u siebie w domu nie-
lada przeciwnika.

TKS. jest drużyną dobrą, jeśli jednak faktycznie utraci swą strzelbę, nieocenionego Herbsteicha, to nie może marzyć o dalszych sukcesach.

ŁKS. stoi w miejscu ze swymi 16-toma punktami. Klęska poniesiona od Warty i Turystów nasuwa przypuszczenie, że łódzianie nie odegrają w drugiej kolejce roli — jaka im dzięki szczęściu przypadła w pierwszej.

Legja potknęła się dotkliwie o Wartę — klęska o różnicy 7 goli nie jest igraszką — natomiast Warta ciągnie całą parą ku górze — wolno, ale konsekwentnie, za nią tuż sympatyczni Turyści, gorsi zaledwie o jeden punkt od ŁKS-su.

Polonia bije IFC. przegrywa wysoko z Ruchem, bije Wisłę i ŁKS. przegrywa moralnie z Jutrzenką — nikt nie może zbadać tej drużyny.

Końcowa grupa jest Hasmonia, Warszawianka i Jutrzenka, i o ile Hasmonia ma w drugiej kolejce jeszcze bardzo wiele do powiedzenia, to dwie ostatnie rozegrają między sobą w Warszawie derby na śmierć i życie — ale raczej zdaje się na śmierć.

Wreszcie zgoda w lwowskim okręgu piłkarskim.

W związku z ugodą między PZPN. a PLPN., przystąpiły oba związki okręgowe działające na terenie Małopolski Wschodniej tj. LOLPN. i LZOPN. do zlikwidowania rozłamu na własnym terenie i do stworzenia jednej organizacji, mającej na celu ponowne zjednoczenie ruchu piłkarskiego. W tym celu obydwie lwowskie związki okręgowe wyłoniły Komisję porozumiewawczą, w skład której weszli reprezentanci obu zarządów obu związków. Zadaniem tej komisji będzie prowadzenie agendy obu związków, aż do definitywnego złączenia się PZPN. i PLPN. Komisja zaczyna swą pracę od zapobieżenia dzikiej wędrówce graczy z klubu do klubu. Ponieważ uгода warszawska ustaliła przynależność graczy do klubów według stanu z dnia 12 lipca 1927, wobec tego komisja porozumiewawcza wzywa wszystkie kluby tak ligowe, jak związkowe, aby we własnym interesie najdalej do dnia 20 sierpnia br. nadesłały listę swych graczy, zgłoszonych do danego związku. Kluby, które nie przysłały do wyznaczonego terminu list, utracą ochronę graczy, więc we własnym interesie wszystkie winne dotrzymać terminu.

Listy graczy należy składać na ręce p. Thorna, który urzędować będzie co środy i piątki od 18-21-szej w lokalu LZOPN-u przy ulicy Potockiego 10, względnie — z prowincji — nadsyłać w liście poleconym. Zazna-

cza się, że aż do czasu uregulowania sprawy organu dla umieszczania komunikatów Komisja Porozumiewawcza ogłasza swe komunikaty w całej prasie lwowskiej i nada je im moc obowiązującą z dniem ogłoszenia.

Małopolski Klub Mot. odbył w sobotę i niedzielę wycieczkę do Strzyżek, przez Lubień, Sambor i Stary Sambor. W udanej wycieczce, w czasie której jechano przeciętnie 50 km. na godzinę, wzięło udział 3 maszyny a 5 osób. Wycieczkę prowadził wiceprezes klubu, kpt. Loteczka.

Zapiski.

ROMAN KROGULSKI: „Kamil Róg“, powieść wierszem. Nazwisko autora dotąd w bibliografiach nie spotykane. Jeśli prócz „Kamila Roga“ pisał coś więcej, to szkoda, że nie publikował, bo wnioskuje z pracy obecnie wydanej, to talent, zasługujący na uwagę. „Kamil Róg“, to może monografia, w każdym razie monografia ciekawego człowieka. Budowa dzieła bardzo ciekawa; wiersz na wyżynie dzisiejszych wymagań — są nawet piękne, wykłintne tercyny. Bohater opowieści, Róg, ma dużo poczucia społecznego, bystry wzrok satyryczny i dużo w dumanach przetrawionej wiedzy. Dwa wplecione w akcję intermezja: „Nokturn“ i „Goście Saphony“ mają w sobie walory sceniczne i przywodzą na myśl plastyczne szkice słynnego Gobineau. „Kamil Róg“, to dobra książka — warto ją poznać.

Jerzy Bandrowski: „Po tęczowej obrazy“ Tow. Wyd. „Rój“, str. 288 cena 1 złoty 95 gr. Utalentowany autor „Przez jasne wrota“, „Białego lwa“, „Syna Dniepru“ itd. nazwał tę swoją powieść „filmem awanturicznym“. Istotnie, dzieje profesora gimnazjalnego z Małopolski, któremu losy kazały wśród setek awanturnych przygód przemierzyć: Amerykę, Oceanję, Australję, Chiny i wszcz Azję przypominają najbardziej awanturniczy film.

St. Strumph-Wojtkiewicz: „Skorpion i dziewczyna“ str. 160 cena 3 zł. 20 gr. Tow. Wyd. „Rój“. Wykwintnie wydana na bezdrzewnym papierze powieść autora „Generała Maję“, jest to szereg dłuższych opowiadań, częściowo wojennych, częściowo zaś, i ta część książki stanowi główny urok, opar tych na wspomnieniach dzieciństwa z egzotycznego wschodu.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Dr. ZOFJA WEPPE

ord. w chorobach skórnych i wenerycznych od 3—5 Janowska 26. Tel. 25—15. — Od 12—1 zabiegi kosmetyczne: usuwanie znamion metodą operacyjną, usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion. — Leczenie żylaków. 29272

Dr. BRILL

powrócił — i ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych Lwów, PLAC AKADEMICKI 4. 29273

Dr. L. Aleksandrowicz

specjalista chor. uszu, nosa, gardła i krtani ordynuje OBECNIE 27907 ulica WAŁOWA I. 11. Tel. 40—75.

Specjalista chorób dróg mocz., wener. i skórn. Dr. I. Löwenheck, Trybunalska 4

(obok Rynku), tel. 48-11, ord. od 8—9 i 3—5. 2946

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. MICHAŁ SALPETER

Sykstuska 17. 28683 powrócił.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka Dr. FELIKS HAHN

LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 834. Prześwietlanie Roentgenem. 29075

WAŻNE DLA PRZEJEZDNYCH!!! 50 gr. złote i srebr. Naprawiam biżuterję od K. TURLIK, ZŁOTNIK Rutowskiego 7, NAPRZECIW KATEDRY. 2789

MASZYNY MŁYNSKIE

walce, kasprzy, kamienie, jaglelniki, tryjery, turbiny, motory ropne Diesla, gazowe, transmisje, pasy, gurty, gazę, siatkę, pompy, prasy do dachówek, olejarnie — poleca na spłaty

„PILOT“

Lwów, ul. Batorego 4. Telef. 179.

SAMOCCHÓD

6-CYLINDROWY (STUDEBACKER) w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia: Biuro Brücka, Kościuszki 2. 29296

PANSTWOWY BANK ROLNY ODDZIAŁ we Lwowie

przenióś

do biura własnego gmachu przy ul. Piłsudskiego 25.

TELEFON Nr. 48-80, Nr. 42-70.

2966

Łot i niemiły zapach
USUWA

POTOL

ISTOTNIE
ZADAJCIE
TYLKO
Z KOSUTKIEM



SPRZEDAJĄ APTEKI, SKŁADY APTECZNE. (DROGERJA)

APTEKA
Mag. Sarkisiewicz
Lwów, róg ul. Zybkiewicz
i Mikotała, telef. 37-74. 2983



Czytajcie „Wiek Nowy“!

CHŁOPIEC zdrowy, uczet-
wy zostanie przyjęty do
składu mebli, obznajomieni
w stolarstwie meblowym —
mają pierwszeństwo. —
Dorotum, Sapiehy Nr. 34.
29263.

PIERWSZORZĘDNA Insty-
tucja ubezpieczeniowa po-
szukuje zdolnych zastępców
we Lwowie i na pro-
wincji na wysoką prowizję
i owent, stałymi poborami.
Zgłoszenia pod „Compa-
gnie d'assurance" Reklama
Polska. Lwów, Roma-
nowicza 19. 29263.

POSELUGACZKE z pra-
niem i gotowaniem poszu-
kujemy. Koschor, Rynek
19, II. p. 29262.

UWAGA! Poważna wiedza
ska firma poszukuje na
bardzo dobrych warunkach
energicznych i wytrwałych
pań, które jako agentki —
podjęłyby się chętnie roz-
powszechniania sensacyjnej
i bezk. kuracyjnej
patentowanej nowości, ar-
tykułu pożądanego przez
świat kobiety, a poleca-
ne atestami poważnych o-
sobistości lekarskich. Zgło-
szenia: „Hojos", Lwów —
Marka 4. 29277

PRZYJME chłopca szew-
skiego z początkami bez
wikł. Zielona 3, Maug. —
29362.

PRAKTYKANT z ukończo-
ną szkołą powszechną zo-
stanie natychmiast przyjęty
do zawodu elektrotech-
nicznego. Agid, ulica Zyg-
muntowska 15. 29283

PRZYJME uzdolnioną kel-
nerkę do obsługi gości i
młodego kucharza. Zgłosze-
nia w Mleczarni ul. 3-go
Maja 17. 29284

POSZUKUJE się pieleg-
niarki do dwu miesięcz-
nego dziecka, Niemkę lub
Polkę. — Zgłoszenia przez
grzeszność u formy Koller
pl. Marjański 5. 29288.

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
ze świadectwami dłuższymi
potrzebna. Kadecka 10,
III. piętro, na prawo. —
29285.

SAMODZIELNA modniarka
i zdolna podreżna —
nadająca się też jako
sprzedawczyni — zostaną
przyjęte. Gopart, Frodry 9
29287

CZELADNIKA szewskiego
na robotę mieszaną i chło-
pca do nauki poszukuje
Schulz, ul. Kętrzyńska
23, dawniej ul. Szep-
tyckich, Lwów. 29281

PRAKTYKANT z dobro-
domu zostanie przyjęty. —
M. Beyer i Ska, Lwów —
Legionów 1. 1. 29284

PANNE dochodzącą — do
dzieci poszukuje — Korkes
Kazimierzowska Nr. 47 —
II. p. 29288.

PRZYJME chłopca do ter-
minu szewskiego; Szep-
tyckich 1, Matykievicz. 29300

ZDOLNA podreżna — do
krawieczyny — zostanie
przyjęta, Kochanowskiego
60, I. p. drzwi 6. 29297.

POSZUKUJE słodzącej do
wszystkiego; troje osób. —
Listopada 31, II. piętro.
29244

CHŁOPCOW do praktyki,
przyjmie pracownia ry-
marska — galanteryjna —
ul. Kochanowskiego 48. —
29245

PRACOWNIA hafin, ulica
Sieniawska 8, poszukuje
panie i uczennice. 29247.

SŁUŻĄCY ze świadectwa-
mi dla kina potrzebny. —
Zgłoszenia Roth, ul. Leona
Sapiehy 65, między godz.
8-9. 29249.

POSZUKUJE zdolną pan-
nę do sklepu, władającą
językiem polskim i niemie-
ckim. Listy pod „Sklepo-
wa" do Adm. Wiek. —
29266.

PRZYJME chłopca do na-
uki krawieczyny za wynag-
rodzeniem. Rudnicki, ul.
Kałocza 16. 29267

POTRZEBNA panna, umie-
jąca króć, krawieczynę —
bielizniarstwo. Listy pod
„Aida" do Adm. Wiek. —
29271

POSZUKUJE dobrej kuch-
arki do wszystkiego. —
Zgłoszenia rano: Piaskowa
Nr. 11 A. 29276.

ENERGICZNA lepsza oso-
ba do pomocy w służbie
wydawczej potrzebna.
Listy pod „Adler" Adm.
Wiek. 29271

UCZNIA — z ukończoną
czwartą klasą gimnazjalną
lub wyższą — przyjmie do
praktyki Magazyn nut
Soyfarta, Lwów, Akado-
micka 6. 29272

CHŁOPCA młodego — do
posyłek przyjmie księgar-
nia, Ormiańska 3. 29276.

DAM zajęcia z kaucją 200
dolarów. Wikł, mieszkanie
i dopłata: Wöpel, Sakra-
mentek 32, godz. 2-5. 29314

POSZUKUJE — starszego
chłopca z dobrymi świade-
ctwami; Hotel Europejski
pl. Marjański 4. 29311.

PANIA (tylko lepszą) zdol-
ną do sprzedaży poszukuje
Fabryka wody sodowej —
Bożnicza 10. 29312.

PRZYJME uzdolnionego
trawacza siatkowego i
panne do nauki retuszowa-
nia i efektowania kliszy
siatkowych; Schlöser, Sy-
kstuska 10. 29316.

POSZUKUJE zdolną pod-
reżną do kostiumów i
płaszcz; Zelnik, Kazimie-
rzowska 41. 29321.

PRAKTYKANTA przy-
jmie do handlu żółazą Pa-
wlikowski, Rutowskiego 12
39318.

2 KIELNERÓW, 2 kolorki,
bufetowa, poszukuje Re-
stauracja Kolejowa. Zgło-
szenia Truchanowicz, Ko-
pelnika 22. 29320

CHŁOPCOW do praktyki
przyjmie ślusarnia ul. Be-
ma 12 B. 29302

POSZUKUJE furmana do
pari koni; Schapira, Ry-
nek 17 29301.

WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE

KOŁDRY 1-stronne od Z. 26.50
2-stronne „ „ 35.—
kwiatowe „ „ 40.—
MATERACE z trawy morsk. „ „ 34.50
włosienne „ „ 76.—
SIENNIKI gotowe . „ „ 5.—
PODUSZKI pierzane . „ „ 18.—
GOTOWE POSZEWKI . „ „ 3.—
„ PRZESCIERADŁA „ „ 5.50

„ pod kołdry z dziurk. „ „ 11.50

KOCY WEŁNIANE . „ „ 9.50

PŁÓTNA - RĘCZNIKI - OBRUSY

FIRANKI - KAPY - DYWANY i t. p.

NAJTANIEJ SPRZEDAJE

Fabryka pościeli PIETRUSZESKI

MLEKO

Lwów **KORALNICKA 6.** --- telef. 37-72.

CENNIKI DARMO. — DLA SZPITALI, PENSJONA-
TÓW i t. p. CENY OFERTOWE. 29018

„Własna Strzecha“

WE LWOWIE — rozpisuje

KONKURS ofertowy

na: 1. roboty malarskie,
2. ogrodzenia 24-ech parcel siatką
drucianą.

Informacji i druków udziela Zarząd przy
pl. Marjańskim 1. 7, w godzinach między 5-tą
a 7-mą po południu. Do oferty należy dołą-
czyć wadium w wysokości 5 pr. oferowanej
ceny w gotówce lub w książeczce oszczędno-
ściowej. Ostateczny termin przyjmowania ofert
do 13. sierpnia b. r., godz. 7-ma wieczór. — Za-
rząd zastrzega sobie prawo swobodnego wybo-
ru ofert, względnie nieprzyjęcia żadnej oferty.

29248

ZARZĄD.

SWIECZNIKI



elektryczne, Lampki szafkowe,
stołowe i biurowe, jakoteż elek-
tryczne żelazka, garnuszki i ku-
chenki — poleca po najtańszych
cenach firma 2751

JAKOB KAHANE i Syn
Lwów, ulica Kopernika 2.
SKŁAD wszelkich przyborów
elektrycznych.

Wolne posady

POSZUKUJE się od zaraz
służącą do dwóch osób —
któraby dobrze gotowała,
pensja wysoka. Zgłaszać
się: Bogusławskiego 3,
parter lewy, od 8-2. —
29149

KIEROWNIK do firmy
chrześcijańskiej we Lwo-
wie potrzebny zaraz. Po-
bory 300 zł. i kawalerskie
mieszkanie. — Wymagana
kaucja 5.000 zł. Zgłoszenia
„Rozwój", Lwów, Legjo-
nów 3. 29078

POSZUKUJE się czeladni-
ków stolarskich na robo-
ty meblowe. Zgłoszenia
z świadectwami dotyczo-
sowej pracy nadsyłać do
Fabryki Mebli Liceum
Krzemieńskiego w Smy-
dze na Wołyniu. 2939

POSZUKUJE się prakty-
kanta do sklepu spożyw-
czego. Wiadomość ulica
Zielona 58, sklep Wileczyń-
ska, między godz. 10-12.
29164

POSZUKUJE rutynowanej
panny do roboty. Zgłosze-
nia: Fabryka pudełek —
Natan Klinger, — Pasaż
Hermanów 8. 29084

STOLARZA do robót pro-
czynnych poszukuje fir-
ma: Jan Bujak, fabryka
przrzędów mierniczych —
Lwów, ul. Sadownicka 31.
29127

ŚLUSARNIA, Szepetyckich
9, przyjmie uczni do prak-
tyki. 29141

FRYZJERKA damska —
zdolna, potrzebna. — Leon
Laster, fryzjer, Piekarska
Nr. 5. 29276

POSZUKUJEMY panów —
panie i dzieci, którzy chcą
się poświęcić sztuce filmo-
wej. Otwieramy w naj-
bliższym czasie kurs tech-
niki gry filmowej w Byd-
goszy dla naszej Wy-
twórni Filmów kinemato-
graficznych. Zgłoszenia —
Bydgoszcz, „Especifilm", —
Libelta 10, tel. 312, — od
11-1 i 5-7. Z prowincji
listownie z fotografią. 2964

SŁUŻĄCA z gotowaniem
potrzebna. Kopernika 14 —
Pordesowa. 29265.

POSZUKIWANA służąca
do wszystkiego, umiejąca
dobrze gotować. Mayer —
Oberlyńska 7, godz. 4-6
popoł. 29266.

POSZUKUJA służąca do
wszystkiego, umiejąca
dobrze gotować. Fuchsova —
Szepetyckich 19, III. schody
II. p. 29270

CHŁOPAK do posyłek —
poszukiwany. Zgłoszenia
„Poland", Hotmańska 22.
29275.

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
umiejąca dobrze gotować,
potrzebna. Zgłoszenia tyl-
ko od godziny 5-6 z świa-
dectwami, Zbarazka Nr. 6
II. piętro, na lewo. 29254

LOKALE

WYNAJME pani pokój u-
meblowany; osobne wej-
ście. Polczyńska 4, II. p.,
drzwi 5. 29268.

POKÓJ frontowy, osobne
wejście, przy intel. rodzi-
nie do wynajęcia. Wiado-
mość: Kirschaum, Unji
Lubelskiej 11, II. p. 29251.

POSZUKUJE pokój z ku-
chnią lub jedną większą
stancją; warunki wodnog-
umowy. Hotel Imperial —
porter. 29255

ELEGANCKO umeblowany
pokój, wejście z klatki
schodowej, okolica Braje-
rowskiej, Krasiech, Zyg-
muntowskiej, poszukiwa-
ny. Listy pod „Muzyka”
do Adm. Wiek. 29256.

ZAMIENTE pokój, kuch-
nia, przedpokój i garaż —
za pokój z kuchnią. Infor-
macji: Legionów Nr. 41 —
Prusina. 29227

ZAMIENTE 2 pokoje, ku-
chnia, przedpokój za 1 po-
kój z kuchnią Ketrzyń-
skiego 69, dozorca. 29223

POKÓJ kawalerski z oso-
bnym wejściem, umeblowa-
ny, od 15-go do wynajęcia.
Glinińska Nr. 10. —
IV. p., drzwi 6. 29235.

PANOWIE gospodarze —
jestem Polakiem i szukam
mieszkania 2 pokoi z ku-
chnią lub 1 pokój z kuch-
nią w śródmieściu. Listy
do Adm. Wiek. pod „Nr.
dowodu osobistego” 59091.
29233.

MIESZKANIE 2 pokoje —
z komfortem przy tramwa-
ju, bezładzi, — czynsz
z góry za 2 lata. Listy
pod S. R. do Adm. Wiek.
29244

SAMOTNA pani poszuka-
je pokoju z całym utrzy-
mianiem od 1 września, u
czeladnej rodziny izr. —
Dobre powietrze, bliskość
tramwaju. Listy: Hodas —
Adm. Wiek. 29231

DAM czynsz z góry — za
pokój z kuchnią. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Sto dolarów”. 29204

ŁADNE 2 pokoje i kuch-
nia do wynajęcia zaraz. —
Kleparów, ul. Kościelna 4
stary Nr. 678. 29203.

DO WYNAJĘCIA pokój
dla 2 panów przy ulicy
Braterowskiej 6, prawo
oficyny, drzwi Nr. 9. —
29203

POKOJ umeblowany z u-
trzymaniem dla 2 pań ka-
sierki zaraz do wynajęcia.
Glinińska 19, parter, na
prawo, od godziny 16 po
południu. 29213.

DWA pokoje z kuchnią —
z komfortem, natychmiast
poszukiwano; czynsz dwu-
letni z góry; pośrednicy
wykluczeni. Listy do Adm.
Wiek. pod „Trzysta dola-
rów”. 29213.

ZAMIENTE mieszkanie za
zwrotem kosztów przepro-
wadzki 2 pokoje, przedpo-
kój, kuchnia, II. piętro —
oficyny, słoneczne, ul. Ja-
blonowskiej, na takie sa-
me lub trochę większe —
w zdrowej części śródmie-
ścia dzielnic I. lub IV.
Listy pod „Czynsz sta-
wowy” do Adm. Wiek. 29225.

SPIESZNIE poszukuje al-
bo pokój z kuchnią, albo
pokój z prawem korzystania
z kuchni. Warunki kor-
zystno. Odpowiedź do Ad-
ministracji pod „Pilne”.
29215

ZA POKÓJ z kuchnią —
albo większą stancję, za-
płać czynsz z góry lub
inne warunki. Listy pod
„Mieszkanie” do Adm.
Wiek. 29139

POTRZEBUJE mieszkanie
2-3 pokoi z pełnym kom-
fortem, najchętniej 1-sza
dzielnica ewent. umiowa-
na z prawem używania
kuchni. Warunki wedle u-
mowy. Wiadomość: Alicja
Dąbrowskiej 5, miesz. 5
inż. C. 29240.

ODNAJME duży pokój
frontowy na dogodnych
warunkach dla dwóch lub
trzech panów; pierwszeń-
stwo mają P. T. technicy;
Szczęśliwych 1; Matykie-
wicz, sklep. 29293.

MŁODY kawaler poszuka-
je skromny pokój umeblo-
wany przy rodzinie w
śródmieściu, ewentualnie z
całym utrzymaniem. Zgło-
szenia „Utrzymanie” Biu-
ro Brücka, Kościuszki 2.
29294.

ROZMAITE

AKUSZERKA Lutkowska,
przyjmuje panie. Asnyka
Nr. 9, drzwi 2, parter. —
Prusina. 28791

AKUSZERKA przyjmuje
panie na czas słabości. —
Walswa 27, parter prawy,
przez podwórko. 28735

GEOMETRA autoryzowany
inżynier Szczepański, wy-
konuje wszelkie roboty
pomiarowe przedko i tania.
Plac Marjański 5. 28867

CHEŁPOCZYK ładny, zdro-
wy, półtora roczny do da-
rowania lepszym ludziom.
Listy pod „Rzym. — kat.”
do Adm. Wiek. 29056

WEZME dziecko na wycho-
wanie; troskliwa opieka.
Obertyńska 6. 29064

AKUSZERKA Wagnerowa
przyjmuje panie na czas
słabości. Sobieskiego 30 —
parter. 28734

AKUSZERKA samotna —
Stasów, przyjmuje panie.
Bartosza Głowackiego 8 —
na prawo. 15317

POSADĘ kasjerki wyrobie
intel. panience za wypó-
żenie 2.000 zł. — Zapłać
odsetki bankowe, udzieli-
cie Joj czynności gwaranc-
ję. Listy pod „Solidne”
do Adm. Wiek. 29263.

SZUKAM pożyczki 500 zł.
lub 700 zł., zabezpieczenie
hipoteczne; procent i dłu-
gość wedle umowy. Listy
pod „Hipoteka” do Adm.
Wiek. 29264.

POŻYCZE na hipotekę —
1.200 — 1.500 złotych. Za
procent żądam mieszkanie.
Listy pod „Mieszkanie” —
Nowa Reklama, Batoro-
go Nr. 26. 29233

KUCHNIA w domu pry-
watnym wydaje smaczne
obiady po 1.10 zł. Gródecka
41, oficyny, II. p., drzwi
Nr. 17. 29183.

WYDZIERZAWIE koncesję
na trafikę. Listy do Adm.
Wiek. pod „Trafika”. —
29191.

PRZYJME spółnika — do
rozszerzenia interesu w
działalności rzemieślniczej —
znajdującego się w naj-
ruchliwszym miejscu. Bar-
dzo dobrze prosperujący —
z kapitałem do tysiąc dol.
Udział w spółnicy bezwa-
runkowy. Fachowcom pier-
wszeństwo; mieszkanie na
miejscu. Listy do Adm.
Wiek. pod „Mieszkanie na
miejscu”. 29232

AKUSZERKA SEKULA;
przyjmuje panie; Gróde-
cka 49, I. p. 28298

WYDZIERZAWIE lub kup-
ię młyn handlowy o prze-
miarze 25 do 30 wagonów
miesięcznie. — Oferty pod
„Młyn” Biuro Brücka, Ko-
ściuszki 2. 29295.

STROJENIE i naprawę
fortepianów przyjmuje Ar-
tur Smutny, Chmielow-
skiego 5, Telefon 15—98.
29306

NAUKA

ABSOLWENT Akademii
Eksportowej w Wiedniu,
wyucza w ciągu 6 tygodni
podwójnej buchalterii z sa-
modzielnością bilansowaniem
Zgłoszenia: Nowa Reklama
Batoro 26, pod „Metoda
praktyczna”. 29121

„MATURA”, Lwów, ulica
Łyczakowska Nr. 47. —
Kursa Naukowe (zatwier-
dzone przez Kuratorium
Okręgu Szkolnego Lwów)
przyjmują wpisy na wszy-
stkie oddziały: maturalny,
gimnazjalny i semina-
rjalny, (półroczny, jedno-
roczny, dwuletni) cztero-
klasowy i sześcioklasowy
gimnazjalny. — Prospektu
z wykazem pierwszorzę-
dnych profesorów gimna-
zjalnych darmo! Zgłosze-
nia od 12-1 i 5-6. 29061

KONCES. Kursy Nankowe
„Oświata” przyjmują wpisy
na nowy rok szkolny —
1927/8 na: 1) Kursy matura-
lne gimnazjalne (pół-
roczny, jednoroczny i dwu-
letni). 2) Kurs maturalny
seminarjalny (1-roczny i
2-letni). 3) Kurs z zakresu
6 klas gimnazjalnych. 4)
Kurs z zakresu 4 klas gim-
nazjalnych. Uczą tylko naj-
wybitniejsi profesorowie
lwowskich szkół średnich
przez 5-6 godzin dziennie.
Zgłoszenia „Oświata”. —
Lwów, Miłkowskiego 11,
od 12-1 i od 5-6. Prospek-
ty darmo. 2858

DYPLOMOWANA piani-
stka udziela gry fortepia-
nowej najnowszą metodą.
NIE DOGO. Dowiedzieć się
listownie do Adm. Wiek.
dla W. D. 29273

NAUCZYCIEL (cielka) do
przygotowania uczniów —
z poprawką z V. do VI.
kl. z rachunków poszuki-
wany. Zgłoszenia: Gold-
berg, Snopkowska Nr. 31.
29223.

RUTYNOWANA nauczy-
cielka języka francuskiego
(Sorbono) udziela lekcji —
teoria, praktyka. — Ulica
Grotigora 10. 29231

MATEMATYKI — przyro-
dy, fizyki, chemii (popra-
wki — egzaminy — matura)
udziela profesor; — Ulica
Antoniego 7, I. p. 3-5. 29308.

POSZUKUJE nauczyciela
do gry tenisa; Zamarsty-
now, Fabryka „Tlen” —
Krótzel 29304.

DIA eksternistów zdaja-
cych w terminie jesien-
nym maturę seminarjalna
repetitorium przedmiotów
podagogicznych — urzęda
specjalista profesor semi-
narjum. Zgłoszenia ulica
Tarnowskiego 7, drzwi 5;
od 3-4 29302

ZGUBY

ZGUBIONO laskę koloru
ciemnego na torze kolejo-
wym, między Kleparowem
a Głównym dworcem. —
Uczelwiz znalazca zechce
zwrócić za dobrem wynag-
rodzeniem; Pijarów 1. 23,
parter na prawo. 29274.

DNIA 5. sierpnia o godzi-
nie w pół do szóstej rano
na ulicy Leona Sapiehy
przybłąkana wilezyca z o-
gonem uciętym i brzo-
wem karkiem. Do odebra-
nia: Działajńskiego Nr. 12,
u p. Marji Dumicz. 29202.

NA STACJI Zimna Woda
7. lipca zgubiono torbękę
z legitymacją na nazwisko
Maria Kowalska. Znalazcę
proszę o oddanie legityma-
cji i kluczyków do Adm.
Wiek. 29213.

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę wojskową wraz
z zezwoleniem na wyjazd
do Kanady, wydaną przez
P. K. U. Sambor, na na-
zwisko „Myga Wasyl” —
Czerchowa. 29161

PIATEK, w południe —
w ul. Halickiej zgubiłam
lornetkę ciemną na srebr-
nym łańcuszku; uczelwiz
znalazca zechce za wynag-
rodzeniem oddać na ul.
Stryjską 18, I. p., między
9-11 a 2-5 popołudniu.
Grapichowa. 29154

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę wojskową na
nazwisko Kurylo Piotr —
wydaną przez P. K. U. —
Lwów miasta. 29086

Małżeństwa

INTEL. przystojny facho-
wico, lat 34, niezbyt bie-
dny, ożeni się z uczelwizą
przystojną panną, chętnie
z ukłinką; z prowincji
pierwszeństwo. Listy pod
„Aber” do Adm. Wiek. 29261.

PANNA z dobrej rodziny,
poznana panu na stanowisku
(ewent. wdowca). Cel matr.
Listy pod „Jaśmin” Adm.
Wiek. 29212.

SYMPATYCZNY zamieszko-
wy ma list. 29233.

SEPAROWANY, lat 27,
stała posada, — zapozna-
w w celu matr. osobę niezna-
łą, wyznaczenie obojętne.
Listy pod „Przeznaczenie”
do Adm. Wiek. 29234.

Posadę poszukują

MŁODY człowiek poszuka-
je jakiegokolwiek posady.
Listy pod „Sunny” do
Adm. Wiek. 29073

OSOBA intel., młoda, —
znająca się na gospodarce
wiejskiej, umiejąca znako-
mienie gotować i piec, za-
jmie się gospodarką na ple-
banji lub przy małej ro-
dzinie. Listy pod PALMA
do Adm. Wiek. 9331

LEPSZA osoba znajmie się
wszystkiem w gospodar-
stwie u jednej starszej o-
soby lub znajmie się dzie-
ćmi lub drobny zyciem
za utrzymanie. Listy pod
„Zaraz” do Adm. Wiek. 9331

RYMARZ TAPICER ruty-
nowany długoletni majster
poszukuje posady. Paweł
Rychwicki, Kulików obok
Lwowa. 2907

WDOWA w średnim wieku
czysta, pracowita, dobrze
gotuje, znajmie się samo-
dzielnie gospodarstwem u
wdowca lub na plebanji.
Listy pod A. G. do Adm.
Wiek. 9333

SŁUŻĄCA pracowita i ucz-
ciwa, uprasza uprzejmie o
posadę do państwa bezdzie-
tnego. Zgłoszenia listowne
pod „Róża” do Adm.
Wiek. 29238.

BUCHALTER KORESPON-
DENT z egzaminem na
Akademii Handlowej, do-
bre referencjami, prak-
tyką bankową i kilkun-
tami kierownik buchalterii
i korespondencji w dużym
przedsiębiorstwie, poszuka-
je posady. Łaskawe zgło-
szenia proszę kierować do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Buchalter”. 29208.

BARDZO pracowita, intel.
panna, z praktyką w bu-
rze naftowej, poszukuje
jakiegokolwiek posady na
skromnych warunkach. —
Listy pod „Byt” do Adm.
Wiek. 29215.

INTELIGENTNA gospo-
darna panią poszukuje
posadę do dwu lub jedno-
go pana jako gospodyni;
Zgłoszenia proszę Wiek
Nowy „L. 26”. 29292

OSOBA lepsza, oszczędna
i pracowita, w średnim
wieku, z dobrą świad-
etwami i poleceniami —
władająca językiem pol-
skim i niemieckim, znajmie
się całkowicie gospodar-
stwem o spokojnego mał-
żeństwa, mogą być i dzie-
ci. Listy pod „Dobre świa-
dectwa” do Adm. Wiek.
29211.

Kupno-Sprzedaż

PREZERWATYWY I BŁO-
NY RYBIE E. F. E. F. —
najpewniejsze poleca tylko
Perfumierka FEDERA —
Lwów, Sykstuska Nr. 7 —
2014

ZEGARKI precyzyjnie naprawia, tanio
sprzedaje **DĄBROWSKI,
ROZWARZEWSKI,**
Lwów, Akademicka 2. Hotel George’a,
Telef. 27-29. — NAJMODNIEJSZA BIŻUTERIA
WŁASNEGO WYROBU. 2105

W BARSZCZOWICACH —
dom nowy, 5 ubikacji —
z ogrodem, sklep towar.
miesz. i trafiką zaraz do
sprzedania lub wynajęcia.
Kotowicz. 29252

AUTO 6 osobowe okaz-
yjnie sprzedam, 300 dol. Ul.
Zielona, Pilot, Warszawa.
29253.

WAPNO GAZZONE dostar-
cza po cenach konkuren-
cyjnych Betoniarńia, ulica
Słoneczna 51. 29285

BETONIARNIA, ul. Słone-
czna 51, dostarcza przez
wytwarzanie betonowych tak-
że: cement, gips, wapno,
maty trzeźnowe, papę itp.
Ceny konkurencyjne. 29287

PARA lisów młodych oswo-
jonych do sprzedania. —
Niemowski, — Serodnie
Wielkie dwór p. Lisko. —
29283

KUPIE psa rasy Bernard
lub Leonberger. — Łaska-
wo listy pod „Bernard” —
do Adm. Wiek. 29241

ZELAZA do kuchen ka-
fio wych, sieczkarnia do na-
bycia. Słusarnia, Króla
Leleszczyńskiego Nr. 31.
29053

5 zł. CZYTAJ I PODZIWIJAJ 5 zł.
Cały komplet biżuterii modnej — 1 sznur
pereł, 1 pierścionek, 1 broszka, 1 para kolczyków
tylko u **Gutermana**, Sykstuska 14. Wysyłkę na
5 zł. prow. nskutecznie się odwr. 5 zł.
2799

DOM nowy, 400 sażni
z ogrodem w Zimnej Wo-
dzie do sprzedania. Wiado-
mość u Dr. A. Dregie-
wicz, ul. Szopena. 29246

TANIO! Pończochy, bieli-
zną, rękawki, krawaty fran-
cuskie i kosmetyki sprze-
daje Nacht plac Gołuchow-
skich 11. Żądaj kuponu.
29317

SPRZEDAM — urządzenie
sklepowe wraz z dwoma
wagami. Wiadomość plac
Halicki, obok Banku Hi-
potekowego w kiosku. 29311

SPRZEDAJĘ perkale 1.30,
płótno angielskie 1.50, opal
wzory 1.95, kolorowy
batyst 2.90, granatowa ma-
terja na mundurki szkolne
5.50, zefir 1.60, dykme 1.65,
koce od 7.50, szylon 1.95
Joachim Watt, Furmańska
nr. 1a. 29285

FORTEPIAN lub pianino
kupię zaraz; oferty pod
„59-18” do Administracji.
29301.

RADIA 4-ro lampowe —
kompletne (Neutrovox) —
okazyjnie sprzedam. Smu-
tny, Chmielowskiego 5.
29205.

FORTEPIANY, PIANINA
kupuje za gotówką. —
Nowacki, Piłsudskiego 17.
29139

25.000 CEGIEŁ loco piec,
sprzeda okazujnie ELTEHA
Legionów 37 27761

KUPIE używane maszyny
do wyrobu świec. Inżynier
Heimberg, Lwów, Asnyka
Nr. 8. 29190

DO SPRZEDANIA dom na
ukończeniu przy drodze
Lubieńskiej, za Szkarpem
Nr. 4, u p. Szolera. 29031

KILKA samochodów mało
używanych w doskonałym
stanie okazujnie do sprze-
dania. Listy pod „Dogo-
dny wybór” do Adm.
Wiek. 29089

ZIMNA WODA — parcelę
czwierć morgowa, 400 kro-
ków od stacji, na raty —
sprzedam. Listy do Adm.
Wiek. pod „Półtora”.
28916.

KUPIE willę — domek —
z komfortem, blisko tram-
waju. Wkład 2.500 dol. —
Listy pod F. Ł. do Adm.
Wiek. 29143

GUMY higieniczne fran-
cuskie tuzi 3 zł. „Chi-
rurgia”, Jagiellońska 15.
Lwów. 2757

WANNY trwałe kąpielowe
28 zł., gdzieindziej te same
40 zł. poleca własnego wy-
robu Wojciech Zajac Osso-
lińskich 14. Telefon 40-32.
Roboty dachowe, krycie i
malowanie wykonuje w ra-
tach. 2922

MOTOR elektryczny 4 KM.
110 Volt sprzedam. Ulica
Batoro 9, warsztat. —
29271

KUPIE parcelę do 130 sa-
żni, boczna Potockiego —
Listopada, Sadownickiej
Oferty z podaniem ceny
pod „Gotówka” do Adm.
Wiek. 29243.

50 MORGÓW pola ornego,
10 morg. lasu, dom mury-
wany pod blachą, 2 sto-
doly, 2 stajnie, 1 szopa,
4 piwnice murywane, stu-
dnia z pompą, 3 krowy —
5 koni, młocarnia z kiera-
tem, siewnik, sieczkarnia
kieratowa oraz wszelkie
inne niezbędne narzędzia
rolnicze, sprzedam lub za-
mienie za większy majątek
kamienieć z dopłatą; —
ogładną można kiedy
bądź. Cena 10 tys. dola-
rów. Okazja! Grzegorz —
Melnia — Turkowice, o. p.
Strzeliska nowe. 29217

50 MORGÓW pola ornego,
10 morg. lasu, dom mury-
wany pod blachą, 2 sto-
doly, 2 stajnie, 1 szopa,
4 piwnice murywane, stu-
dnia z pompą, 3 krowy —
5 koni, młocarnia z kiera-
tem, siewnik, sieczkarnia
kieratowa oraz wszelkie
inne niezbędne narzędzia
rolnicze, sprzedam lub za-
mienie za większy majątek
kamienieć z dopłatą; —
ogładną można kiedy
bądź. Cena 10 tys. dola-
rów. Okazja! Grzegorz —
Melnia — Turkowice, o. p.
Strzeliska nowe. 29217

DO SPRZEDANIA futro
bobrowe w bardzo dobrym
stanie. Wiadomość: Ankle-
wicz, ul. Piekarska 10. —
29203.

DAMSKI rower do sprze-
dania marki „Dürkopp” —
Białochorska 100 — przed
Lewandówką. 29214

50 MORGÓW pola ornego,
10 morg. lasu, dom mury-
wany pod blachą, 2 sto-
doly, 2 stajnie, 1 szopa,
4 piwnice murywane, stu-
dnia z pompą, 3 krowy —
5 koni, młocarnia z kiera-
tem, siewnik, sieczkarnia
kieratowa oraz wszelkie
inne niezbędne narzędzia
rolnicze, sprzedam lub za-
mienie za większy majątek
kamienieć z dopłatą; —
ogładną można kiedy
bądź. Cena 10 tys. dola-
rów. Okazja! Grzegorz —
Melnia — Turkowice, o. p.
Strzeliska nowe. 29217

SPRZEDAM motocykl 2-
cylindrowy, 6 konn, nowy
typ w dobrym stanie. Li-
sty pod „1.000 złotych” do
Adm. Wiek. 29223.

ROWER sprzedam. Ulica
Panieńska 9, II. piętro, —
I. schody. 29224.

LOKALE

SKLEP W ŚRÓDMIEŚCIU DO Odstąpienia KATO LIKOWI. — WIADOMOŚĆ PRZEZ GRZECZNOŚĆ U FIRMY ŁOPUSZAŃSKI I SAUCZEY, PL. MARJAŃKI L. 8. 29067

POTRZEBNY pokój ntemeblowany dla kobiety. — Listy pod S. W. do Adm. Wiek. 29145

ELEGANCKO umeblowany pokój z wejściem z klatki schodowej w okolicy Jagiellońska — Kazimierzowska, poszukiwany od 1-go września. Oferty dla E. M. R. do Adm. Wiek. 29154

POKÓJ duży słoneczny — umeblowany z komfortem, dla małżeństwa lub kawałków, z prawem używania kuchni od zaraz do wynajęcia. Ul. Janowska 53 — Willman. 29143

DO WYNAJĘCIA dom nowy ukończony, 3 pokoje i kuchnia, blisko tramwaju i dworca. Wiadomość: Podwale, Pogotowie Ratunkowe. 29023

ZAMIEŃCIE pokój, kuchnia na dwa pokoje z kuchnią. Listy pod „Chrześcijaństwo“ do Adm. Wiek. 29021

2-3 POKOJ umeblowanych lub nie, z kuchnią (użyciem kuchni) poszukuje małżeństwo bezdzietne. — Wiadomość pod J. W. do Adm. Wiek. 29097

POSZUKUJE 2-3 pokoje z kuchnią z komfortem — wprost od gospodarza, za rocznym czynszem z góry Listy pod „Solidna lokatorka“ do Adm. Wiek. 29055

Rozmowa telefoniczna

Berlin — Buenos Aires.



Technika zawładnęła dzisiaj światem. Stała się potęgą, rozwijającą się z każdym dniem. Bieguny zgobyte, Ocean pokonany, radje przelatuje kulę ziemską we wszystkich kierunkach. Przestrzeń przestaje istnieć. Obecnie dokonano nowego epokowego dzieła na polu techniki: doprowadzono do skutku rozmowę telefoniczną na ogromnej przestrzeni z Berlina do Buenos Aires (12.500 km.). Pierwsza rozmowa odbyła się 3. sierpnia b. r. Przesłana telefonicznie wiadomość z Berlina doszła doskonale do Buenos Aires, stolicy Argentyny (Ameryka południowa). Obecnie czynione są próby stałego połączenia.

Rycina nasza przedstawia osoby, które brały udział w pierwszej rozmowie. Są to osobistości, z niemieckiego świata dyplomatycznego. Wśród gości znajduje się konsul argentyński w Berlinie Racedo.

DAM szynsz z góry w dołarach za mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią, komfort, blisko tramwaju. — Listy pod „Maria“ Adm. Wiek. 2841

W ZAMIAN za 3 pokoje z kuchnią i łazienką bliżej śródmieścia, dam 2 pokoje ewentualnie z kuchnią i 1 1/2 łazienką przez rok zapłacone. Zgłoszenia od 2-4, Obwodowa 7, koniec Listopada. 29093

DO WYNAJĘCIA 2 lub 3 pokoje z kuchnią za czynszem z góry. Wiadomość: od 2-4, Obwodowa 7, koniec Listopada. 29093

WEZME na mieszkanie z wiktorem ucznia lub uczennicę. Obertyńska 6, I. p. 29063

POSZUKUJE zaraz 2 lub 1 pokój z kuchnią, wprost od gospodarza. Czynsz we dla umowy. Zgłoszenia — Czerny, Domaży pod Lwo wem. 29077

POKÓJ, osobne wejście — komfort, wynajmę zaraz. Bajki 27, drzwi 8. 29181

POKÓJ umeblowany, komfort, telefon, od zaraz. — Oglądać od 3-5 popołudniu, ul. 29-go Listopada 1, II. B, II. piętro, drzwi Nr. 12. 28677

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, elektryka, pościel, od 15. sierpnia — do wynajęcia. Piekarska 37 — II. piętro na lewo. 29280.

SZUKAM pokoju ntemeblowanego, osobne wejście, śródmieście, zaraz. Listy pod „200“ do Adm. Wiek. 29053

POKÓJ do wynajęcia zaraz. Królowej Jadwigi 12, u dozorca. 29267.

SÓL NOG JANA

USUWA RADYKALNIE DOLEGLIWOŚCI NOG



GŁÓWNY SKŁAD NA POLSKĘ
DR ELEMÉR FUCHS, WARSZAWA, OGRODOWA 1.
DO NABYCIA W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERJACH
ORYGINALNA TYLKO Z NUMEROWANĄ ETYKIETKĄ
Z MARKĄ OCHRONNĄ „SŁOŃ“

Nagrodzony „ZŁOTYM MEDELEM“ na Wystawie Budowlanej VI. Targów Wschodnich we Lwowie, 1926 roku

HYDROFUGE „KASTOR“

Fabryki BRACI FÖBER w Brukseli.

ZABEZPIECZENIE OD WILGOCI

przeciekania, wstrzymywania ciśnienia wody we wszystkich wypadkach, jakoto: izolacji, rezerwuarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad, szczytów i fundamentów — otrzymuje się jedynie przez zastosowanie środka

HYDROFUGE „KASTOR“

Posiada na składzie:

MAURYCJ KARSTENS, Przedsiębiorstwo budowlane.

Sprzedaż:

W Warszawie: Koszykowa Nr. 7, tel. 27—95.

W Krakowie: Biuro Budowlane „Castor“ przy ul. Kleparz 5, tel. 2-18.

W Poznaniu: „Materiał budowlany“, S. Mielżyńskiego 23. Telefony: 29—76 i 38—74.

W Katowicach: (Śląsk) p. Kazimierz Wretowski, inżynier, ul. Generala Zajęczka Nr. 19, tel. 14—15.

W Lublinie: Dom komisowo-handlowy F. Moskałewski i S-ka, Krakowskie - Przedmieście 49, tel. 2—49. 2953

CZYTAJCIE
„WIEK NOWY“!

NA RATY!

ZŁ GOTÓWKĘ!

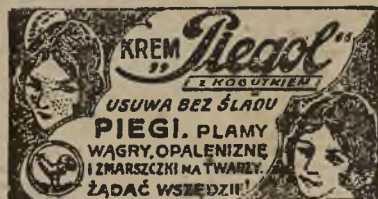
MEBLE, DYWANY, Otmiany, kanapy i łóżka składane, wkłady, poduszki rosharowe, kapy, firanki, portjery, narzuty, chodniki, koldry, wózki dziecięce i t. p. — poleca najtaniej 2920

E. Korenblit, Lwów, Brajerowska 4.

POSZUKUJE SIĘ

kelnerów

za kontraktem, do restauracji „HYGIE-NA“, ulica Trzeciego Maja 10. 29237



ZŁ. 28 KOMPLET

6 łyżek, 6 widelców, 6 noży i 6 kawowych łyżeczek z chińskiego srebra tylko u **B. GRÜNBERGA, SYKSTUSKA 4.**

2147

2908

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem.

Wydawca: „Wiek Nowy“, Spółka Wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“, Lwów, ul. Sokoła 1. 4.